



Rolnik nie ma urlopu na żądanie – rozmowa z Panem Mariuszem Kudrą, który ma gospodarstwo mleczne we wsi Stoczki-Porabki » 4

Pani Bożena z mężem kupili produkty podczas ostawionego „pokazu pościeli”, wkrótce zaczęli rozumieć, że mogli paść ofiarą oszustwa » 6

Irena Iłtakowiczowa była jedną z najcenniejszych agentek Polski Podziemnej w czasie okupacji niemieckiej – poświęciła życie dla Polski » 24

ŁĄCZYMY
CZYTELNIKÓW
CZASU
STEF CZYKA

BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA / NR 185 LISTOPAD 2020 / INFOLINIA 801 600 100

KASA STEFCZYKA

Lokata

na nowe środki

aż

2,5%

w skali roku

Masz środki, których nie zdeponowałeś dotąd w Kasie? Ulokuj je bezpiecznie i ciesz się pewnym zyskiem!

Więcej szczegółów na str. 3

SŁOWO od prezesa



Andrzej Sosnowski
prezes Kasy Stefczyka

Szanowni Państwo,

jesienią fala zachorowań na koronawirusa – nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie – przypomniata nam, że walka z pandemią nie skończyła się i nie będzie krótkotrwała. Kasa Stefczyka stara się w tej nietatwej sytuacji wyjść naprzeciw potrzebom naszych Członków. Od lat staramy się przygotować dla Państwa solidną i przyjazną ofertę. Korzystamy przy tym z najbardziej zaawansowanych nowoczesnych technologii – wygodnych i bezpiecznych. Rozwiązania te okazują się szczególnie przydatne w trakcie trwającej epidemii. Zapewniają bezpieczne korzystanie z naszej oferty bez konieczności niepotrzebnego i ryzykownego przemieszczania się, bo wszystko można załatwić przez Internet. Słuszność naszych starań potwierdził październikowy ranking portalu finansowego Get-Money. Pożyczka Fit Kasy Stefczyka znalazła się w nim na pierwszym miejscu, przed propozycjami wielkich banków, jak np. PKO BP. W zestawieniu znalazły się nie tylko oferty banków i SKOK-ów, ale także firm pożyczkowych. „Porównaliśmy pożyczki na raty online również pod kątem warunków, prowizji oraz oczywiście oprocentowania. Do naszego zestawienia trafiły najlepsze” – napisali autorzy zestawienia. Ważniejsze jednak od ocen specjalistów jest dla nas nieodmiennie dbałość o bezpieczeństwo naszych Członków. To nasza misja.

LICZBY Kasy Stefczyka

6 230 000 000 zł
depozyty

5 540 000 000 zł
pożyczki

6 840 000 000 zł
aktywa

356
placówki

848 000
Współwłaściciele

WSTĘPNE DANE NA WRZESIEŃ 2020 ROKU

Kasa Stefczyka z pomocą seniorom

W najbliższym czasie Kasa Stefczyka wystartuje z akcją skierowaną do osób starszych i potrzebujących, które znalazły się w trudnej sytuacji.

W trudnym czasie pandemii Kasa Stefczyka stara się być jeszcze bliżej lokalnych wspólnot niż na co dzień. Stąd inicjatywa rozpoczęcia akcji pomocowej, której celem będzie wsparcie osób starszych, borykających się z trudami związanymi z pandemią koronawirusa.

– Zobowiązuje nas do tego samopomocowy charakter instytucji. Kasa Stefczyka powstała po to, by działać w takich sytuacjach, z jaką mamy do

czynienia dzisiaj. Rozwijając działania pomocowe, włączamy się też w społeczny ruch wsparcia seniorów, szczególnie narażonych na skutki pandemii. Wielu z nich to przecież Członkowie Kasy od samego początku naszego funkcjonowania – mówi Andrzej Sosnowski, prezes Kasy Stefczyka.

O szczegółach działań będą już niebawem informowali pracownicy placówek Kasy.

Czyń świat lepszym i zgarnij stypendium

Paweł Tarnowski, polski żeglarz, windsurfer, ambasador naszego rachunku płatniczego IKS Classic dla Młodych, zachęca do udziału w tegorocznej edycji Konkursu Stypendialnego. Warto postuchać sportowca, który ma na swoim koncie m.in. złoty medal Pucharu Świata w żeglarstwie (2017).

Cześć, nazywam się Paweł Tarnowski i razem z Kasą Stefczyka chciałbym zachęcić Was do pozytywnego zaangażowania w życie swojej lokalnej społeczności. W dzisiejszych czasach hasło „pomoc innym” wydaje się często banalne i nie oznacza niczego konkretnego, ale ta pomoc może mieć realny wymiar, a jej efekty możecie zobaczyć na własne oczy. Uśmiechy tych, do których wyciągnęliśmy pomocną dłoń, mogą odmienić Wasze codzienne życie i sprawić, że poczujecie się spełnieni – poczucie, że Wasze działania mają znaczenie. Każdego dnia nadarzają się okazje do zaangażowania w realizację charytatywne, wsparcie lokalnej społeczności. Jeśli dobrze się rozejrzycie, z pewnością znajdziecie dla siebie przestrzeń do uczynienia świata lepszym. Co ważne, Wasze dokonania mogą przynieść także Wam samym wymierne korzyści już teraz. Kasa Stefczyka ogłosiła Konkurs Stypendialny skierowany do uczniów ostatnich klas szkół podstawowych oraz uczniów szkół średnich, w którym nagradza umiejętność łączenia wyników w nauce z zaangażowaniem



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

społecznym. To już – szczęśliwa – 13. edycja wydarzenia, w którym możecie wziąć udział. Szczegóły znajdziecie na stronie www.kasastefczyka.pl i zapewniam Was, że warto zainteresować się tą akcją. Warto poświęcić swój czas, aby uczynić nasze otoczenie lepszym. **Powodzenia!**

Gdzie i jak oszczędzać

Ostatnie wydarzenia związane z pandemią koronawirusa sprawiły, że zaczęliśmy się zastanawiać, co robić z naszymi oszczędnościami. Niektórzy zaczęli je wypłacać z postanowieniem trzymania ich na „czarną godzinę” w tzw. skarpetkach. To jednak zdecydowanie najmniej rozsądne rozwiązanie.

W dalszym ciągu najlepszym i najbezpieczniejszym sposobem oszczędzania są lokaty, bo gwarantują zysk. Poza tym trzymanie pieniędzy w tzw. skarpetce nie gwarantuje ich bezpieczeństwa. Pomijając ryzyko związane na przykład z kradzieżą, osoby – najczęściej starsze – wciąż padają ofiarami wyłudzeń znacznych sum pieniędzy na tzw. metodę „na wnuczka” i „na policjanta”. Dlatego pieniądze zgromadzone na lokacie są bezpieczniejsze. Kasa Stefczyka posiada bogatą ofertę depozytową dopasowaną do oczekiwań deponentów – zarówno tych, którzy najwyżej cenią sobie stały dostęp do środków, jak i tych, dla których ważny jest termin trwania lokaty czy możliwość jej założenia przez Internet.

Lokatę Specjalną terminową można założyć na dogodny czas: 4, 7, 13, 15, 17 lub 19 miesięcy, a stałe oprocentowanie w zależności od okresu oszczędzania wynosi od 0,61% do nawet 1,10% w skali roku. Lokatę można założyć już od

kwoty 1000 zł. Poza tym w przypadku wcześniejszego zerwania lokaty zostanie wypłacony cały kapitał plus 10% odsetek należnych na dzień zerwania lokaty.

Lokata na nowe środki – można na niej zdeponować wyłącznie nowe, nieulokowane w Kasie środki*, np. gotówkę utrzymaną w domu. Oprocentowanie stałe tej oferty wynosi 2,5% w skali roku, a czas jej trwania to 9 miesięcy. Kwota, którą można zdeponować na tej lokacie, wynosi od 300 zł do aż 30 000 zł!

Lokata Witaj w Kasie dedykowana jest nowym Klientom Kasy. Jej stałe oprocentowanie wynosi 2,5% na okres 2 miesięcy dla środków w kwocie od 300 zł do 50 000 zł. Należy pamiętać jednak, że jeden Klient może posiadać jedną aktywną Lokatę Witaj w Kasie, którą może założyć w ciągu 2 miesięcy od zapisania się do Kasy.

W Kasie Stefczyka dostępna jest cała gama depozytów, m.in. lokaty terminowe i e-lokaty o stałym i zmiennym oprocentowaniu, Lokata

i e-Lokata odnawialna na 7 dni, Rachunek Oszczędnościowy KSO, Lokata Systematycznego Oszczędzania z oprocentowaniem zmiennym, Lokata Skokowa i Skokowa Plus. Szczegóły oprocentowania i okresów lokat znajdują się w Cenniku Lokat, dostępnym w placówkach Kasy lub na stronie www.kasastefczyka.pl. Tam też można poznać szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z poszczególnych produktów.

Środki pieniężne zgromadzone przez deponenta na rachunkach imiennych w Kasie gwarantowane są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, w zakresie przewidzianym w Ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji, do łącznej wysokości równoważności w złotych 100 000 euro. Szczegółowy katalog wyłączeń objętych ochroną gwarancyjną zawarty jest w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

* Czym są „nowe środki”? Porównamy Twoje saldo w dniu zakładania lokaty z saldem Twoich wszystkich rachunków w Kasie na koniec 10. dnia poprzedniego miesiąca. „Nowe środki” to nadwyżka pomiędzy tymi dwoma kwotami. Na przykład jeśli 10 września Twoje środki ulokowane w Kasie wynosiły 5000 zł, a 1 października masz na kontach łącznie 10 000 zł, to 5000 zł możesz ulokować na Lokacie na nowe środki. Pamiętaj, że środki, które chcesz ulokować, muszą znajdować się na rachunku IKS najpóźniej w dniu zawierania Umowy o lokatę.

Lokata na nowe środki

Szczegóły na temat warunków oferty dostępne na www.kasastefczyka.pl oraz w placówkach.

aż

2,5%

w skali roku

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ROZMÓWCY

Rolnik nie ma urlopu na żądanie

Pan Mariusz Kudra ma gospodarstwo mleczne we wsi Stoczki-Porąbki w województwie łódzkim, w powiecie pabianickim, w gminie Dłutów. Korzysta z usług placówki Kasy Stefczyka mieszczącej się w odległym o ok. 30 km Bełchatowie, przy ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego 28.

– Od jak dawna jest Pan Członkiem Kasy Stefczyka?

– Od blisko 20 lat. Kupowałem wtedy większą ilość okien do domu na kredyt z Kasy Stefczyka. Spłaciłem go i zostałem w Kasie, bo można tu znaleźć ofertę na dobrych warunkach. Warto było skorzystać z usług Kasy, więc korzystamy z nich do tej pory. Tu jest bardzo miła obsługa. Dziewczyny bardzo się starają, żeby wszystko jak najlepiej i jak najszybciej załatwić. To im się bardzo chwali. W wielu sprawach wystarczy zadzwonić do placówki i wszystko jest tak załatwione, żebym nie czekał. Jestem bardzo zadowolony z tych usług.

– Ma Pan gospodarstwo rolne. To rodzinna tradycja?

– Gospodarstwo przechodziło z dziadka na tatę, z taty na mnie. Rozwijamy je, rozszerzamy, powiększamy park maszynowy, i tak to się kręci.

– Co Pan konkretnie produkuje?

– Głównym produktem jest mleko od krów.

– Rolnikowi trudno obejść się bez zakupu maszyn, te zaś kupuje się na kredyt.

– Maszyny są bardzo drogie i ciężko odłożyć większą kwotę, żeby je kupić za gotówkę. Z kredytem jest trochę łatwiej.

– Czy na zakup maszyn też korzystał Pan z kredytu w Kasie?

– Nie na wszystkie, bo firmy sprzedające maszyny mają podpisane umowy ze swoimi bankami. Ciągnik brałem na taki kredyt fabryczny. Jeśli kupuję używane maszyny, to korzystam z usług Kasy Stefczyka.

– Czy może Pan podać przykładową cenę jakiejś maszyny, np. traktora?

– Traktor jest pojęciem względnym, bo cena wersji podstawowej ciągnika o mocy ok. 100 KM może wahać się od 200 tys. do 250 tys. zł netto. Natomiast jeśli chcemy doposażyć ten ciągnik (GPS, nawigacja, kamery, różne funkcje sterowane elektronicznie, komputerowo, przy pomocy pilota), to trzeba do takiej maszyny

dołożyć kolejne 50–100 tys. zł, co jest dla oka mało zauważalne. To nie zmienia kształtu ciągnika ani jego mocy, ale zmienia jego funkcjonalność – można do niego doczepić więcej maszyn sterowanych komputerowo.

– **Czyli ciągnik kosztuje tyle co mieszkanie – oczywiście nie mam na myśli dużego mieszkania w centrum dużego miasta.**

– Cóż, maszyny są bardzo drogie, a ceny kombajnów są „kosmiczne”. Wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy.

– **Wielu mieszkańców miast ma nieprawdziwe wyobrażenie o życiu rolnika, bo przecież rolnik nie chodzi do pracy w biurze czy fabryce, a więc w domyśle ma dużo czasu. Jak wygląda Pana przeciętny dzień?**

– Ja nie mam niedziel czy świąt. Nie mogę tak po prostu wyjechać na wczasy, przekręcić klucz w zamku i powiedzieć, że wrócę za miesiąc. Pracuję właściwie 24 godziny na dobę przez cały rok, bo różne rzeczy dzieją się również w nocy, np. krowa się cieli – bywa, że są problemy i trzeba wezwać weterynarza. Wtedy cała noc jest z głowy, bo trzeba poczekać, aż lekarz przyjedzie, po wszystkim trzeba tej krowy doglądać, czy wszystko z nią dobrze. Tu jest nielimitowany czas pracy. W moim przypadku, ponieważ mam zwierzaki, nie ma takiej możliwości, żeby obudzić się i uznać, że dzisiaj nie będę nic robił. Oczywiście jeśli ktoś tylko obsiewa pola, to może zimą ma luz i może sobie gdzieś wyjechać. Gdy są zwierzaki – nie ma wolnego. Wiadomo, że próbujemy sobie jakoś to organizować, bo nie można żyć tylko oborą i domem, ale to trzeba zorganizować z wyprzedzeniem. Zimą jest trochę lżej, bo nie ma pracy w polu, ale zwierzaki trzeba oporządzić, nakarmić, dwa razy dziennie wydoić, obornik wywieźć na przymy na pole. Tu cały czas życie tętni na pełnych obrotach.

Rolnik nie ma urlopu na żądanie, nie ma jak złożyć w tej sprawie pisma do prezesa. Ja jestem sam sobie prezesem, dyrektorem, kierowcą, mechanikiem, pracownikiem – w gospodar-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ROZMOWCY

stwie spokojne sumienie, że wszystko dobrze z naszymi zwierzaki, a mamy też sporo zwierzaków domowych i bardzo je kochamy. Mam 6 kotów, drugie tyle ma żona. Mamy też sporą gromadkę piesków. Są wśród nich bardzo duże, ważące 50–60 kg. Wiele z nich ktoś wyrzucił czy wywiózł do lasu. Wiele wypatrzyliśmy podczas roboty w polu – tułały się, więc je przygarnęliśmy. Teraz są naszymi wiernymi przyjaciółmi.

– **No i nie ma pan stałego, comiesięcznego dochodu jak z pracy najemnej.**

– Nie da się wszystkiego zaprogramować. Jak jest susza – jak w tamtym roku – to brakuje paszy. Można zrobić wszystko wręcz podręcznikowo, a jak przyroda kaprysi, to nie da rady. Jak w mieście nie popada, to są suche trawniki. Tak samo jest na wsi, a bydło bazuje na zielonej paszy, na kukurydzy, a to wszystko potrzebuje wody, żeby urosło.

– **Czy ma Pan jakieś hobby? Starcza na to czasu?**

– Od małego jestem nauczony pracy w gospodarstwie. Lubię pracę na roli – to moja pasja i chyba dlatego do tej pory to ciągniemy. Dzisiaj rolnictwo jest ciężkim źródłem utrzyma-

Bez tych dopłat żyło się wtedy dużo lepiej niż dzisiaj. Uzyskanie tzw. 500+ do krowy czy świni nie jest takie proste. Wielu rolników nie jest w stanie spełnić wszystkich wymagań, żeby takie dopłaty dostać. Jeśli jakieś wymogi nie są spełnione, to są odliczenia od dopłat albo kontrola wlepia mandat.

– **Dlaczego został Pan na wsi? Wielu mieszkańców wsi ucieka do miasta, myśląc, że tu jest lżejsze życie.**

– Gospodarstwo zostało na mnie przepisane ponad 20 lat temu. Z czasem kupiliśmy kilka nowych maszyn na dofinansowania unijne, co oznaczało kilkuletnie zobowiązanie, że nie zrezygnujemy z produkcji rolnej, i tak do tej pory funkcjonujemy. Cały czas się rozwijamy, ale praca rolnika jest bardzo ciężka. Coraz mniej nas zostaje. Dochody są bardzo ucięte. Co rusz słyhać, że ktoś likwiduje gospodarstwo i idzie do pracy. W wielu wioskach zostaje nas po jednym gospodarstwie, które funkcjonuje na pełną skalę. Reszta obsieje kawałek pola, ale pracuje gdzieś indziej i źródło dochodu nie jest z gospodarstwa.

Mówi się o podwyższaniu stawki godzinowej, że zarobki coraz większe, a o rolniku się zapomina. Nasze produkty są coraz tańsze. Pamiętam, jak 20 lat temu cena mleka wynosiła 1–1,2 zł za litr, a w tej chwili niektóre mleczarnie płacą rolnikom ok. 1 zł. Tymczasem przez te 20 lat wzrosły koszty produkcji i zarobek jest na tym niewielki. Sytuacja jest podbramkowa. Jeśli się to w krótkim czasie nie zmieni, to nie wróżę niczego dobrego dla polskiego rolnictwa.

To nie jest tak jak w telewizji, gdzie dużo się mówi o tym, że wieś się rozwija. Wiadomo, że nikt się nie będzie cofał. W gospodarstwie jest tak, jak i w domu – jak ma się lodówkę, to nikt nie będzie z tego rezygnował, żeby przetwory trzymać w studni czy w ziemiance. Świat idzie z postępem. Skoro są już dostępne komputery, to się je kupuje do domu i wykorzystuje w produkcji rolnej. Maszyny są coraz lepsze i wydajniejsze. Wiadomo, że koszty zakupu takich maszyn są ogromne, ale też można zrobić więcej roboty – szybciej i lepiej. Co będzie dalej? Czas pokaże.

” *W telewizji dużo się mówi, że rolnik dostaje duże dopłaty, nie wiadomo za co. Potem „miasto” patrzy dziwnie na chłopa i myśli, że on dostaje pieniądze za nic. Życie pokazuje, że jest inaczej.*

stwie zajmuję się wszystkim oprócz księgowości. Nie mam do kogo iść z podaniem o urlop.

Jeśli trzeba wygospodarować trochę czasu, żeby np. jechać coś załatwić, to trzeba wcześniej wstać, żeby swoją codzienną pracę wykonać. Dopiero wtedy można gdzieś do kogoś pojechać, ale nie można za późno wrócić, bo robota czeka. Tu nie ma jak oszukać. Żeby wyjechać na dłużej, to trzeba kogoś wynająć, żeby doglądał zwierzaków, ale ciężko jest znaleźć odpowiedzialnych ludzi, takich, żeby

nia – bywa różnie, ceny bywają kiepskie. Raz jest lepiej, raz gorzej, ale na razie się nie podajemy. Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie ku lepszemu.

– **Co jest największym mitem o rolnikach?**

– W telewizji dużo się mówi, że rolnik dostaje duże dopłaty, nie wiadomo za co. Potem „miasto” patrzy dziwnie na chłopa i myśli, że on dostaje pieniądze za nic. Życie pokazuje, że jest inaczej. Pamiętam inne czasy. Dopłat nie było, ale ceny za produkty były dużo większe.

Pokazy pościeli, garnków... – jak nie dać się naciągnąć

Z Ośrodkiem Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego w Gdyni skontaktowała się Pani Bożena, która wraz mężem zakupiła produkty podczas ostawionego „pokazu pościeli”. Pani Bożena uczestniczyła w pokazie w godzinach 12–14. Oczywiście wszystkie przedstawiane podczas prezentacji przedmioty były zachwalane jako bezkonkurencyjne oraz w okazyjnej cenie. W atmosferze „euforii” małżeństwo zdecydowało się na zakup przedmiotów z pokazu. Ponieważ nie dysponowali wystarczającą gotówką zostali namówieni na zawarcie umowy kredytu konsumentckiego. Obie umowy zostały podpisane jednocześnie. Jednakże zaraz po opuszczeniu pokazu zaczęli powoli rozumieć, że mogli paść ofiarą oszustwa.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Małżeństwo zdecydowało się zrezygnować z umowy, w związku z tym mąż udał się do miejsca, gdzie odbył się pokaz, wraz ze wszystkimi zakupionymi przedmiotami i oznajmił przedstawicielowi firmy, że chciałby zrezygnować z zakupu. Przedstawiciel, który chwilę wcześniej sprzedał mu przedmioty, wskazał, że nie jest on osobą decyzyjną w tym zakresie. Wskazał, aby mężczyzna poczekał do godziny 19 na przyjscie kierownika. Mężczyzna zdecydował się zostać i poczekać kilka godzin na kierownika,

”

Przestrzegamy przed tego typu zakupami w szczególności połączonymi z umowami kredytowymi, ponieważ w przypadku wielu klientów doprowadziły one do poważnych problemów finansowych, gdyż nikt podczas zakupów nie bada zdolności kredytowej.

podczas gdy żona zdecydowała się poszukać pomocy u specjalistów.

W Internecie wyszukała numer kontaktowy Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego i postanowiła zasięgnąć porady. Już



FOT. 123RF.COM

podczas finalizacji zakupów odniosła wrażenie, że „coś nie pasuje”, dlatego zastanawiała się, czy w przypadku uczestnictwa w tego typu pokazach istnieje możliwość rezygnacji z umowy (w trakcie pokazu i zakupu taka informacja nie została jej podana). Podczas udzielonej porady telefonicznej wyjaśniono, że jak najbardziej takie uprawnienie przysługuje i określane jest jako „odstąpienie od umowy”. Osoba, która chciałaby skorzystać z takiego uprawnienia, powinna złożyć odstąpienie od umowy w formie pisemnej. W związku z tym telefonicznie podyktowano Klientce treść odstąpienia, aby podczas spotkania z kierownikiem o godzinie 19 osobiście złożyć odstąpienie na jego ręce oraz zwrócić przedmioty.

O godzinie 19 w miejscu pokazu małżeństwo ponownie zostało przyjęte przez przedstawiciela firmy. Oświadczył on, że kierownik jednak się nie zjawi. Gdy małżeństwo chciało

złożyć odstąpienie od umowy oraz pozostawić przedmioty, wskazał, że takie uprawnienie im nie przysługuje. Jednocześnie wskazał, że skontaktuje się telefonicznie z kierownikiem w celu ustalenia dalszych kroków. Przedstawiciel w obecności małżonków skontaktował się z kierownikiem, który wskazał, że absolutnie nie ma możliwości odstąpienia od umowy. Wielokrotnie powtarzał, że takie uprawnienie nie przysługuje zainteresowanym. Przedstawiciel sprawiał wrażenie osoby, która bardzo się stara jak najbardziej polubownie rozwiązać konflikt, w związku z tym poinformował małżonków, że w ich sprawie skontaktuje się z prezesem i również będą mogli z nim telefonicznie porozmawiać. Przedstawiciel przy małżeństwie skontaktował się prezesem, który również wskazał, że nie ma możliwości odstąpienia od umowy. Niemniej jednak wskazał, że aby dojść do polubownego rozwiązania

i uniknąć sporu sądowego proponuje obniżenie ceny o ponad połowę, jednakże małżeństwo musi zrezygnować z jednego produktu, który zakupili. Podczas spotkania Pani Bożena jeszcze nie nabrała podejrzeń, że prezes firmy bez większych negocjacji zdecydował się obniżyć cenę o ponad połowę. Pani Bożena opisywała, że podczas spotkania czuła się jakby omamiona i ponieważ zastraszona, pomimo tego, że miała świadomość, że nic jej nie grozi. Po spotkaniu oraz rozmowie z prezesem firma wydawała się uczciwa i ugodowa. Małżeństwo zapamiętało przedstawiciela jako osobę, która bardzo się stara i pomimo późnej godziny jest w stanie zadzwonić do kierownika oraz prezesa, żeby zadbać o nich i wyjść z sytuacji jak najbardziej korzystnie dla wszystkich. Po powrocie do domu małżeństwo było nawet zadowolone, że udało im się wynegocjować tak dobrą cenę.

Pomimo wstępnego zadowolenia Pani Bożena bardziej zaczęła zastanawiać się nad całą sytuacją. Zaczęła zastanawiać się, dlaczego w tak łatwy sposób koszty przedmiotów zostały obniżone o ponad połowę. Sprawdziła również w sklepach internetowych ceny poszczególnych przedmiotów zakupionych podczas prezentacji i okazało się, że pomimo „okazyjnej ceny” są niemalże dwa razy droższe od tych dostępnych w Internecie. Weryfikując informacje w Internecie, Pani Bożena ponownie skontaktowała się z Ośrodkiem Doradztwa. Przedstawiono jej, że małżeństwo zostało wprowadzone w błąd i zastosowano wobec nich techniki manipulacji: po pierwsze odmówiono przyjęcia odstąpienia, a tak naprawdę podczas zawierania umowy małżeństwo powinno otrzymać wzór takiego odstąpienia jako załącznik, po drugie przedstawiciel wskazywał, że kontaktuje się z kierownikiem i prezesem, aby pomóc klientom, a tak naprawdę nie było wiadomo, do kogo dzwoni, mogła być to zarówno podstawiona osoba w pokoju obok, i po trzecie – prezes w trakcie rozmowy użył sformułowania „żeby uniknąć sądu”, wzbudzając pewne obawy konieczności przejścia procedury sądowej w celu odzyskania pieniędzy (co wśród wielu osób wywołuje obawy).

Po namowach doradcy z Ośrodka Pani Bożena zdecydowała się przestać do firmy listownie odstąpienie od umowy co do całości zakupów oraz zwrócić wszystkie przedmioty. W ramach zabezpieczenia zrobiła fotografie wszystkich przedmiotów oraz nieotwartych kartonów, na wypadek, gdyby firma zarzuciła ich zniszczenie.



FOT. 123RF.COM

Pani Bożena wskazała na bardzo istotną kwestię, która miała miejsce na początku pokazu: przedstawiciel zaprezentował im krem do rąk i poprosił, aby go powąchali, gdyż bardzo ładnie pachnie, notabene firma nie zajmowała się sprzedażą kosmetyków, a przedmiotów gospodarstwa domowego. Pani Bożena zaczęła się zastanawiać, czy ten krem nie zawierał substancji psychotropowych, ponieważ po pierwsze nie rozumie, dlaczego akurat na pokazie przedmiotów AGD taki krem został zaprezentowany, a przedstawiciel dosyć usilnie namawiał, żeby powąchać swoje dłonie po posmarowaniu. Po drugie pani Bożena uznaje siebie za racjonalną i oszczędną kobietę. Nie jest w stanie zrozumieć swojego zachowania podczas pokazu i zaraz po nim, wskazała, że czuła się „bezwładna”.

Pani Bożena w porę zareagowała i miała szansę na pozytywne dla siebie rozwiązanie. Jednocześnie Pani Bożena zdecydowała się na zawiadomienie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z uwagi na liczne nieprawidłowości po stronie sprzedawcy.

Przestrzegamy przed tego typu zakupami w szczególności połączonymi z umowami kredytowymi, ponieważ w przypadku wielu klientów doprowadziły one do poważnych problemów finansowych, gdyż nikt podczas zakupów nie bada zdolności kredytowej.

NA CO ZWRÓCIĆ SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ PODCZAS OFERT „POKAZÓW POŚCIELI”?

- Osoby telefonujące w celu zaproszenia na pokaz nie mówią wprost o pokazie,

a informują, że w dniu X o godzinie X zostanie wręczona nagroda.

- Wartość przedmiotów oferowanych na pokazach jest w rzeczywistości znacznie niższa.
- Bardzo często z umową sprzedaży przedmiotu jest związana umowa kredytu konsumenckiego.
- W przypadku zawarcia umowy sprzedaży oraz kredytu konsumenckiego należy odstąpić od obu umów w terminie 14 dni od jej zawarcia.
- Odstąpienie musi być w formie pisemnej oraz przesłane na adres siedziby sprzedawcy i kredytodawcy.
- W przypadku chęci skorzystania z prawa odstąpienia nie dajmy się zwieść prezentującemu, że nie ma takiej możliwości.
- Podczas pokazów nie korzystajmy z poczęstunków, napojów oraz unikać kremów/maści do ciała.
- W przypadku telefonicznego zaproszenia na pokaz najlepiej i najbezpieczniej jest podziękować i odmówić.

JEŚLI ZNALEŻLI SIĘ PAŃSTWO W SYTUACJI OPISANEJ POWYŻEJ, ZACHĘCAMY DO NAJSZYBSZEGO KONTAKTU:

- z Ośrodkami Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego przy Stowarzyszeniu Krzewienia Edukacji Finansowej,
- z Miejskim/Powiatowym Rzecznikiem Konsumenta, który znajduje się w każdym mieście na prawach powiatu – najczęściej w budynku starostwa.

Wszystkie wyżej wymienione instytucje udzielają nieodpłatnie pomocy w sprawach konsumenckich.

PIOTR TOKARCZYK
specjalista ds. prawnych SKEF

Masz problemy finansowe, z którymi sobie nie radzisz? Zadzwoń do nas i skorzystaj z pomocy.

Ośrodek w Gdyni – tel. 58 624 98 72, Ośrodek w Warszawie – tel. 22 848 08 46,
Ośrodek w Krakowie – tel. 12 684 35 83, Ośrodek w Białej Podlaskiej – tel. 83 411 10 47.
Adresy Ośrodków można znaleźć na www.pogotowiedlazardluzonych.pl lub www.skef.pl.

„Myślę, decyduję, działam – finanse dla najmłodszych”

W ostatnich miesiącach edukacja zmieniła swoje oblicze. Zamknięcie szkół i nauka zdalna wymusiły poszukiwanie nowych narzędzi edukacyjnych i stały się okazją do wykorzystania nieco mniej konwencjonalnych źródeł wiedzy.



Wychodząc naprzeciw potrzebie edukacji ekonomicznej najmłodszych uczestników rynku finansowego, Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej opracowało autorski pakiet dla uczniów klas I–III szkół podstawowych „Myślę, decyduję, działam – finanse dla najmłodszych”. Może on zostać włączony w program nauczania szkolnego z uwagi na zgodność z podstawą programową, jak również stanowić materiał do indywidualnej nauki o pieniądzu, zagadnieniach ekonomicznych i finansowych.

Rozsądnego gospodarowania pieniędzmi i oszczędzania powinniśmy uczyć się od najmłodszych lat. Im wcześniej zaczniemy stosować w życiu pewne zasady i narzędzia, tym skuteczniej będziemy się nimi posługiwać. Dlatego im szybciej dziecko wkroczy w świat finansów osobistych i nauczy się przedsiębiorczości, tym umiejętniej będzie gospodarowało pieniędzmi w dorosłym życiu i uniknie wielu problemów.

Nasz pakiet to idealna okazja do tego, aby przekazać wiedzę poprzez zabawę, odkrywanie, działanie i twórcze rozwiązywanie problemów.

„Myślę, decyduję, działam – finanse dla najmłodszych”:

- zapoznaje dzieci z podstawowymi pojęciami z zakresu ekonomii, uświadamia im istnienie szeregu instytucji finansowych, buduje wiedzę na temat pieniądza;
- rozwija doświadczenia i umiejętności dzieci związane z funkcjonowaniem w rzeczywistości finansowej;
- umożliwia osobiste przeżycie sytuacji edukacyjnych związanych z zarządzaniem



”
**Droży Rodzice,
 Dziadkowie, Opiekunowie,
 Nauczyciele,
 jeśli chcecie, aby
 najmłodszy uczestnicy
 rynku finansowego
 stali się świadomymi
 i odpowiedzialnymi
 uczestnikami życia
 ekonomicznego,
 to zachęcamy do zakupu
 naszego pakietu
 i włączenia się w edukację
 swoich milusińskich.**

pieniędzmi w konkretnych sytuacjach, krytyczne czytanie tekstów związanych z pieniędzmi;

- rozwija umiejętności wartościowania i rozumienia humanistycznego wymiaru procesów finansowych i namysłu nad wyborami związanymi z finansowym wymiarem stylów życia;
- rozwija postawę krytycznego myślenia nad spotykanymi na co dzień zjawiskami kultury finansowej.

Pakiet oprócz kart pracy, wiedzy i materiałów dodatkowych zawiera poradnik dla nauczyciela.

- Koszt pakietu dla ucznia (3 lata nauki) – 70 zł
 - Koszt pakietu dla nauczyciela (3 lata nauki) – 110 zł
- Zachęcamy do kontaktu ze Stowarzyszeniem Krzewienia Edukacji Finansowej. Więcej informacji na stronie www.skef.pl

Zadbaj o spokój ducha – ubezpiecz nagrobek

W listopadzie często myślimy o naszych bliskich, którzy już odeszli. Trudno nam wyobrazić sobie Święto Zmarłych bez zapalenia znicza i postawienia doniczki z chryzantemami na ich grobie. Niestety często okazuje się też, że nagrobki naszych bliskich są zniszczone. To przykry widok, ale warto się na taką sytuację zabezpieczyć – choćby kupując polisę ubezpieczenia mieszkaniowego Mój Dom z opcją ubezpieczenia grobów.

Z początkiem listopada nasze myśli kierujemy się ku zmarłym. Święto Zmarłych to czas, kiedy całe rodziny spotykają się przy mogiłach, wspólnie modląc się i wspominając tych, co odeszli. Wtedy szczególnie staramy się zadbać o miejsce ich pochówku uprzążając groby, przynosząc kwiaty i zapalając znicze. Jednak w ten czas refleksji i zadumy warto także szerzej potraktować opiekę nad grobami zmarłych. Często się zdarza, że stajemy przed zniszczonym pomnikiem, do czego przyczyniły się huragany powodujące powalenia drzew czy powodzie, ale niestety także ludzie. Warto więc ubezpieczyć miejsce pochówku.

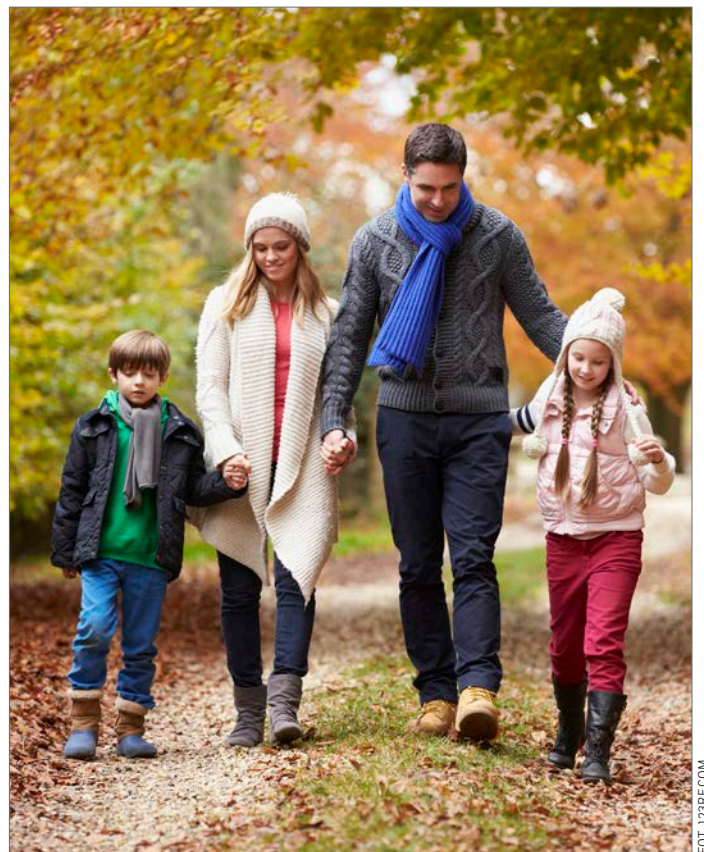
Wybierając polisę Mój Dom w SALTUS Ubezpieczenia mamy dodatkową możliwość objęcia ochroną nagrobków naszych bliskich. Dzięki niej możemy liczyć na środki, które pozwolą przeprowadzić kosztowną naprawę. Ubezpieczenie takie daje ochronę w przypadku dewastacji, upadku drzewa, uderzenia pioruna, huraganu, gradu czy pożaru. Z tego powodu opcja ta jest coraz częściej wybierana przez ubezpieczających mieszkania.

Atutem ubezpieczenia Mój Dom jest nie tylko możliwość objęcia ochroną grobów – to oferta umożliwiająca ubezpieczenie całego naszego majątku, który oprócz mieszkania często tworzą na przykład domek letniskowy, altana ogrodowa czy budynki gospodarcze.

Podstawowa polisa ubezpieczeniowa Mój Dom od SALTUS Ubezpieczenia obejmuje szkody powstałe wskutek zdarzeń losowych takich jak na przykład: pożar, uderzenia pioruna, wybuch, huragan, trzęsienie ziemi, uderzenie pojazdu, upadek drzewa, zalanie czy skutki powstałe bezpośrednio podczas akcji gaśniczej lub ratowniczej. Takie ubezpieczenie mieszkania lub domu jednorodzinnego to jednak tylko tzw. ubezpieczenie murów, które zwykle jest konieczne do zabezpieczenia kredytu mieszkaniowego.

Do podstawowej polisy ubezpieczenia można dokupić dodatkowe opcje, które będą obejmowały ochronę ruchomości domowych. Dotyczy to sprzętu elektronicznego czy kuchennego, ale także stałych elementów, np. podłóg, drzwi, mebli wbudowanych na stałe czy zabudowy kuchennej. Jest także opcja rozszerzenia tej ochrony o antyki, dzieła sztuki i cenne kolekcje. Dodatkowo ubezpieczyć można architekturę ogrodową – ławki, fontanny czy elementy oświetlenia zewnętrznego, a także okna i szyby w naszym domu od pęknięcia i stłuczenia. Ważna jest także opcja rozszerzenia polisy o ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i rozboju.

Polisa Mój Dom daje także możliwość dodatkowego ubezpieczenia domku letniskowego, budynków gospodarczych oraz zewnętrznych elementów anteny satelitarnej. Ponadto istnieje możliwość objęcia ochroną domu w budowie. Proces budowy domu łączy się ze zwiększonym ryzykiem niechcianych zdarzeń i wypadków, które mogą rujnować nas finansowo. Dobrze jest pomyśleć zawnazas i przygotować się na taką sytuację, dzięki czemu nawet w przypadku zniszczeń lub kradzieży można szybko stanąć na nogi i kontynuować rozpoczęte prace.



FOT. 123RF.COM

Istotnym elementem ubezpieczenia powinno być OC w życiu prywatnym, które sprawdza się, gdy zostanie wyrządzona krzywda osobie trzeciej. Taką szkodą może być np. zalanie mieszkania sąsiada, stłuczenie mu szyby przez nasze dzieci bawiące się na podwórku czy zanieczyszczenie spowodowane przez zwierzęta domowe. Dzięki tej opcji nie musimy pokrywać szkód z własnej kieszeni, bo zajmie się tym ubezpieczyciel.

Oprócz podstawowego pakietu SALTUS Ubezpieczenia przygotowaliśmy dodatkowy gratisowy pakiet „Assistance w Domu”. Jest to szereg bezpłatnych usług fachowców, którzy pomogą w razie usterek, np. ciekącej rury, awarii instalacji elektrycznej albo zacinającego się zamka w drzwiach. Dzięki temu rozwiązaniu usunięciem awarii zajmie się ubezpieczyciel, przysyłając właściwego fachowca.

Ubezpieczenie Mój Dom dostępne jest w placówkach Stefczyk Finanse, gdzie pracownicy udzielą wszelkich informacji i dobiorą najkorzystniejszy wariant ubezpieczenia mieszkaniowego.

Weź udział w konkursie dla Członków SKEF i SKOK

W sierpniu 2020 r. Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej wznowiło konkursy dedykowane Członkom SKEF i SKOK. Każda edycja konkursu będzie odbywała się jeden raz w miesiącu i będzie się rozpoczynała każdego 20 dnia miesiąca.

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Aby wziąć udział w konkursie, należy posiadać status Członka Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej (SKEF) i Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK), być osobą fizyczną, pełnoletnią, posiadającą pełną zdolność do czynności

prawnych, zamieszkałą na terytorium Rzeczypospolitej Polski.

W „Czasie Stefczyka” raz w miesiącu będzie publikowany artykuł edukacyjny o treści finansowej. Ten sam artykuł będzie publikowany również na stronie www.skef.pl.

Należy przeczytać artykuł i odpowiedzieć na pytania konkursowe związane z treścią artykułu. Warunkiem udziału w konkursie,

który prowadzony jest formule online, jest wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego w aplikacji konkursowej online, **do której link dostępny będzie na stronie www.skef.pl**, i udzielenie odpowiedzi na pytania konkursowe. Link do aplikacji konkursowej będzie dostępny od 20 dnia każdego miesiąca od godz. 00:01 do dnia 25 każdego miesiąca do godz. 23:59. Termin na przesłanie

Przeczytaj poniższy artykuł i weź udział w konkursie

Profil zaufany – do czego może się przydać?

Panu Janowi i jego żonie niedawno urodził się syn. Świeżo upieczony tata nie chciałby narażać rodziny i osobiście odwiedzać urząd stanu cywilnego w okresie trwającej pandemii. Pan Jan zdaje sobie jednak sprawę, że niezwłocznie musi dokonać formalności (w ciągu 21 dni od momentu, kiedy szpital wystawi kartę urodzenia). Czy zatem istnieje inne rozwiązanie, aby móc zarejestrować nowo narodzone dziecko bez wizyty w urzędzie?

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Obecnie COVID-19 zmusza do ograniczenia wyjść z domu do minimum. Może się też zdarzyć, że z uwagi na wzmożony okres zachorowań nie będziemy w ogóle mieć takiej możliwości przez jakiś czas. Co jednak należy zrobić, kiedy musimy załatwić np. ważne sprawy urzędowe? Dobrym rozwiązaniem może się okazać posiadanie profilu zaufanego.

CO TO JEST PROFIL ZAUFANY?

Najprościej mówiąc, to skuteczna metoda potwierdzenia naszej tożsamości w serwisach administracji publicznej. To nasze dane, takie jak imię, nazwisko, data urodzenia oraz numer PESEL. Profil zaufany umożliwia m.in. logowanie i składanie podpisu elektronicznego,

działa podobnie jak odręczny podpis. Zakładając profil zaufany, potwierdzamy nim naszą wiarygodność. Oczywiście jest to metoda zabezpieczona w taki sposób, aby nikt poza osobą, która go utworzyła, nie miał do niego dostępu. Dużą zaletą posiadania własnego profilu zaufanego jest możliwość załatwienia wielu spraw online, bez wychodzenia z domu.

Dzięki temu zaoszczędzimy cenny czas, unikniemy stania w kolejkach, mamy dostęp do wielu urzędów przez 24 godziny, co w obecnej sytuacji stanowi idealne rozwiązanie.

CO MOŻEMY ZAŁATWIĆ?

Dzięki profilowi zaufanemu możemy złożyć wnioski oraz korzystać z wielu usług,



WYNIKI KONKURSU WIEDZY FINANSOWEJ DLA CZŁONKÓW SKEF I SKOK

*Komisja konkursowa SKEF dokonała oceny przestanych formularzy zgłoszeniowych w ramach konkursu wiedzy finansowej dla Członków SKEF i SKOK (edycja wrzesień 2020 r.). Nagroda pieniężna w kwocie 200 złotych została przyznana **Panu Henrykowi Wesołowskiemu** z miejscowości Andrychów (woj. małopolskie), **Pani Annie Lewandowskiej** z miejscowości Sochaczew (woj. mazowieckie) oraz **Panu Piotrowi Nowakowskiemu** z miejscowości Dzierzgowo (woj. mazowieckie).
Serdecznie gratulujemy!*

formularza konkursowego za pośrednictwem aplikacji konkursowej będzie obejmował sześć kolejnych dni kalendarzowych od rozpoczęcia konkursu, tj. od dnia 20 do dnia 25 każdego miesiąca.

W konkursie przewidziane są trzy nagrody w wysokości po 200 zł (słownie: dwieście złotych 00/100) z zastrzeżeniem możliwości zwiększenia liczby nagród, w przypadku ich niewykorzystania z poprzedniej edycji / poprzednich edycjach. Zwycięzcami zostaną osoby, które prześlą prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursowe znajdujące się w formularzu zgłoszeniowym w najkrótszym czasie od opublikowania pytań w aplikacji konkursowej.

Na stronie www.skef.pl dostępny jest regulamin konkursu. Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

KONKURS wiedzy finansowej dla Członków SKEF i SKOK

Do wygrania nagrody pieniężne

Więcej informacji: www.skef.pl

REKLAMA NR 1825

korzystając z portali urzędów. Za pomocą profilu zaufanego skutecznie potwierdzimy swoją tożsamość w Internecie, a także podpiszemy wniosek, jeśli jest to niezbędne do załatwienia sprawy. Oto przykładowe sprawy, jakie możemy załatwić, jeśli posiadamy profil zaufany: możemy złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego oraz zgłosić jego utratę, uzyskać odpis aktów stanu cywilnego, sprawdzić swoje punkty karne, zgłosić urodzenie dziecka, swoje dane medyczne w Internetowym Koncie Pacjenta (IKP), zapisać się na wizytę w placówce ZUS, sprawdzić swoje zwolnienie, złożyć wniosek o wydanie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego, a także zarejestrować, wznosić lub zawiesić działalność gospodarczą. Zakres spraw, jakie możemy załatwić, jeśli posiadamy profil zaufany, jest naprawdę bardzo szeroki.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA ZAŁOŻYĆ PROFIL ZAUFANY?

Najprostszy sposób na założenie profilu zaufanego to wykorzystanie swojego internetowego konta bankowego. Tam, przy zakładaniu tego konta, nasze dane zostały już uwiarygodnione i dlatego jest to najprostszy i najszybszy sposób. Wszystkie szczegółowe informacje na ten temat znajdują się na stronach internetowych poszczególnych banków.

Profil zaufany można również założyć za pomocą kwalifikowanego podpisu elektronicznego, jeśli taki posiadamy. Wówczas profil zaufany jest zakładany od ręki, bez wychodzenia z domu i wystarczy, że podpiszemy wniosek o potwierdzenie profilu zaufanego.

Inny sposób na założenie profilu zaufanego to wypełnienie wniosku w Internecie,



FOT. 123RF.COM

a później jego potwierdzenie np. na pocztę, w urzędzie gminy, z pomocą dowodu osobistego lub paszportu. Profil zaufany można także założyć za pomocą konta w systemie Envelo Poczty Polskiej lub w serwisie pz.gov.pl, a następnie potwierdzić w jednym z punktów potwierdzających, których wykaz znajdziemy na stronie <https://www.gov.pl/web/gov/zaloz-profil-zaufany>.

Oto przykładowe serwisy, w których możemy załatwić nasze sprawy dzięki posiadaniu profilu zaufanego: gov.pl, ePUAP.gov.pl, emпатия.mpips.gov.pl, [\[podatki.gov.pl\]\(http://podatki.gov.pl\), \[biznes.gov.pl\]\(http://biznes.gov.pl\), \[pacjent.gov.pl\]\(http://pacjent.gov.pl\), \[prod.ceidg.gov.pl\]\(http://prod.ceidg.gov.pl\).](http://zus.pl,</p>
</div>
<div data-bbox=)

Wszelkie szczegółowe informacje dotyczące profilu zaufanego można znaleźć na stronie <https://www.gov.pl>.

PAMIĘTAJ!

Profil zaufany jest ważny 3 lata. Jeśli skończy się jego ważność, wówczas powinniśmy założyć nowy profil zaufany. Podpis potwierdzony Profilem Zaufanym jest ważny i wywołuje skutki prawne. Posiadać można tylko jeden profil zaufany.

REKLAMA NR 1825

Jeśli nie możesz się spotkać

Kolejne uderzenie koronawirusa znowu najmocniej dotknęło seniorów. W trosce o ich zdrowie zostali wezwani do ograniczenia wyjść z domów. Niestety, również unikania odwiedzin najbliższych, w tym najmłodszych członków rodzin. Najbardziej naturalna potrzeba rozmowy z bliskim jest za to bezpieczna dzięki narzędziom komunikacji elektronicznej. Dlatego warto mieć telefon na kartę w sieci „w naszej Rodzinie” i korzystać z bankowości elektronicznej Kasy Stefczyka, by zasilić swoje konto abonenta.



FOT. PIXABAY.COM

Nie tylko dziadkom trudno obyć się bez rozmów i zabaw z wnuczkami, lecz także pozbawienie najmłodszych cierpliwości i mądrości życiowej seniorów może być dotkliwie dla wnucząt. Jednak nie wyłącznie więź między tymi bardziej oddalonymi pokoleniami, ale i łączność między najbliższymi krewnymi, jest powszechną ludzką potrzebą. Biejący kontakt z dorosłymi dziećmi, aby wiedzieć, jak im w życiu idzie, czy potrzebują wsparcia rodziców – to też ważne problemy codzienności. Podobnie jak pożądana jest troska dzieci o rodziców, szczególnie tych w bardziej zaawansowanym wieku, nade wszystko cenna jest bieżąca wiedza o ich stanie zdrowia w czasach pandemii. Pomocą w rozwiązaniu tych bolesnych dylematów mogą być nowoczesne techniki międzyludzkiej łączności. Dzięki nim możemy bezpiecznie oraz w dowolnym miejscu i czasie rozmawiać z bliskimi, reagować na ich codzienne potrzeby i pomóc w ich zaspokajaniu.

Przez telefon i Internet można załatwić wszelkie sprawy związane z użytkowaniem telefonu działającego w sieci „w naszej Rodzinie”, ale również skorzystać z usług finansowych oferowanych przez Kasę Stefczyka.

W telefonii „w naszej Rodzinie” można skorzystać z wielu promocji. Polecamy nasz Pakiet Minut i SMS/MMS, który zawiera 4000 minut na rozmowy do wszystkich sieci (również na numery stacjonarne) oraz

4000 SMS-ów/MMS-ów. Wszystkie wymienione limity są ważne przez 30 dni. Po wykorzystaniu usług w danym okresie rozliczeniowym kolejne połączenia lub SMS-y/MMS-y będą rozliczane zgodnie z cennikiem. Aby aktywować ten pakiet, wystarczy wpisać na telefonie kod sterujący *136*11*07# (koszt 25 zł). Wcześniej jednak trzeba zadbać, by na koncie telefonicznym znalazła się odpowiednia dla danego pakietu kwota.

Przelew można zrobić nie tylko w placówce Kasy Stefczyka, lecz także z domu za pomocą konta internetowego. Warto wiedzieć, że Kasa Stefczyka umożliwia internetowy dostęp do konta przez 24 godziny na dobę w ramach usługi bankowości elektronicznej.

Najwygodniejszym rozwiązaniem kwestii płatności za usługi telefonii „w naszej Rodzinie” jest zlecenie stałe na przelew kwoty będącej kosztem wybranego pakietu na konto operatora. Ponieważ jest to pakiet cykliczny, usługę włącza się tylko raz – co miesiąc odnawia się sama bez konieczności wpisywania kodu.

Wszelką pomocą abonentom telefonii „w naszej Rodzinie” służą pracownicy Biura Obsługi Klienta tej sieci. Wystarczy zadzwonić pod numer infolinii 536 699 999 (koszt połączenia abonentów telefonii „w naszej Rodzinie” to 9 gr za minutę). Można też napisać e-mail na adres: biuro@polskiesiecicyfrowe.pl. Infolinia czynna jest w godz. 8.00–20.00 od poniedziałku do piątku.

Sprawdź, co się dzieje w Twojej Kasie

W trosce o utrzymanie dobrych relacji członkowskich, z chęcią informowania Członków o bieżącej sytuacji w Kasie Stefczyka oraz zgodnie z przyjętymi zasadami ładu korporacyjnego Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przedstawia informację dotyczącą działań Zarządu Kasy we wrześniu 2020 roku.

Zarząd Kasy kontynuuje wprowadzoną w sierpniu br. formę posiedzeń Zarządu. Posiedzenia odbywają się w formule mieszanej, stacjonarnie oraz przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość (wideokonferencja).

WRZESIEŃ 2020

We wrześniu posiedzenia Zarządu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka odbyły się cztery razy:

- 3 września,
- 8 września,
- 15 września,
- 22 września.

Zagadnienia, które były omawiane na posiedzeniach Zarządu, dotyczyły oceny bieżącej sytuacji Kasy, opracowania i wprowadzenia stosownych procedur bezpieczeństwa związanych z zapewnieniem ciągłości działania placówek, stałego dostępu naszych Członków do swoich środków finansowych oraz wdrożenia w Kasie możliwości świadczenia usług za pośrednictwem kanałów zdalnych, dzięki czemu oferta Kasy poszerzyła się o możliwość wystąpienia o kredyt czy założenia lokaty bez konieczności wizyty w placówce Kasy.

1. Omówienie bieżących spraw, w szczególności dotyczących działań marketingowych i inicjatyw z zakresu działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz współdziałania w tym celu z organizacjami społecznymi, np. dofinansowanie przez Fundację Stefczyka:

- wsparcie Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER w ramach wydania komiksu historycznego, upowszechniającego i popularyzującego wiedzę na temat Polek, które wywalczyły prawo do edukacji, dostęp do rynku pracy czy prawa wyborczego, pod nazwą „Bez różnicy płci. Historia walki o prawa wyborcze kobiet”;
- wsparcie Fundacji „Bajkowa Fabryka Nadziei” poprzez pomoc w zorganizowaniu wyprawek szkolnych dla dzieci chorych onkologicznie z Dziecięcego Szpitala w Białymstoku;

- wsparcie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stocznia Gdynia w zorganizowaniu Pielgrzymki Ludzi Pracy.

2. Podjęcie uchwał w przedmiocie m.in.:

- ✓ zatwierdzenia jednolitego brzmienia karty, parametrów oraz formuły produktu:
- Lokata Specjalna terminowa,
- e-Lokata nieodnawialna,
- Lokata terminowa nieodnawialna,
- Lokata Witaj w Kasie,
- Lokata terminowa nieodnawialna dla Związków Zawodowych,
- Lokata terminowa nieodnawialna dla Fundacji,
- Lokata na nowe środki;
- ✓ zmiany wysokości oprocentowania pożyczek/kredytów aktywnych z oprocentowaniem opartym o stawkę WIBOR 3M;
- ✓ zmiany wysokości oprocentowania aktywnych rachunków lokat z oprocentowaniem opartym o WIBOR 3M;
- ✓ zmiany Tabeli Prowizji i Opłat dla pożyczek i kredytów dla podmiotów instytucjonalnych;
- ✓ likwidacji placówki w Konstancynie Łódzkiej przy ul. Łódzkiej 1;
- ✓ otwarcia placówki partnerskiej w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej 15;
- ✓ czasowego zamknięcia placówki w Warszawie przy ul. Wolności 7 lok. A.

Komitet Audytu SKOK im. Franciszka Stefczyka

W dniu 7 września odbyło się posiedzenie Komitetu Audytu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, podczas którego omówiono dokumenty będące przedmiotem obrad najbliższej Rady Nadzorczej SKOK im. Franciszka Stefczyka.



Rada Nadzorcza SKOK im. Franciszka Stefczyka

W dniu 9 września odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka, na którym:

1. podjęto uchwałę w przedmiocie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych w celu przeprowadzenia badania Sprawozdania Finansowego SKOK im. Franciszka Stefczyka za rok 2020 lub lata 2020 i 2021;
2. podjęto uchwałę w przedmiocie przyjęcia aktualizacji „Planu Audytów i Kontroli wewnętrznych Działu Audytu i Kontroli Wewnętrznej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka na 2020 r.”;
3. omówiono informacje z obszaru przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu za okres od 1.01.2020 do 30.06.2020 r.;
4. omówiono sprawozdanie z wykonania Roczego Planu Audytu i Kontroli Wewnętrznej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka w II kwartale 2020 r.;
5. omówiono informacje z zakresu zarządzania bezpieczeństwem i ciągłością działania – Raport półroczny z Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji;
6. omówiono Protokół z lustracji przeprowadzonej w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka przez Kasę Krajową.

Tak wiele załatwisz bez wychodzenia z domu

Już teraz bez wychodzenia z domu możesz
zawnioskować o bankowość elektroniczną,
kartę zbliżeniową, pożyczkę z szybką wypłatą
środków czy założyć lokatę.

ZGŁOŚ TELEFONICZNIE!

**Zadzwoń do placówki
lub pod nr 801 600 100**

(koszt wg taryfy operatora),

**a umowę wyślemy
na Twój adres e-mail!**



kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Pożyczka Fit na Boże Narodzenie

Powoli, lecz nieubłaganie zbliżają się święta Bożego Narodzenia, a to oznacza nowe wydatki. Obecna sytuacja spowodowana przez COVID-19 może budzić niepewność i zmieniać nasze plany, jednak warto mimo wszystko pomyśleć nad przygotowaniem do tych świąt i zastanowić się, jak zrobić porządek ze starymi pożyczkami.

Święta Bożego Narodzenia to czas radości i rodzinnej bliskości mimo obostrzeń związanych z epidemią koronawirusa. To także okres większych wydatków, a spłacane raty pożyczek mogą ograniczać możliwości naszego portfela. Zaczynamy gorączkowo myśleć, skąd wziąć pieniądze na prezenty dla dzieci, najbliższych, przyjaciół, nawet jeżeli nie przyjdzie nam wspólnie biesiadować. Wszystko jest coraz droższe, a w portfelu coraz mniej pieniędzy na zakupy, szczególnie gdy ciąży nam już stare pożyczki.

Pożyczka Fit w Kasie Stefczyka jest właśnie dobrym rozwiązaniem, gdy męczą nas zaciągnięte już pożyczki. Ofertą tą jest konsolidacja, czyli zamiana kilku dotychczasowych zobowiązań na jedno nowe, na nowych warunkach spłaty. To nic innego, jak zaciągnięcie jednej pożyczki celem spłaty dotychczasowych. Można z niej skorzystać, jeśli spłacamy na przykład pożyczki gotówkowe na różne cele, karty kredytowe, debety w rachunkach płatniczych lub linie pożyczkowe w innych instytucjach finansowych niż Kasa Stefczyka. Dzięki konsolidacyjnej Pożyczce Fit zamiast kilku dotychczasowych zobowiązań jest jedno, w związku z tym płaci się tylko jedną ratę w miesiącu, a nie jak do tej pory – kilka. Ponadto warunki nowej pożyczki mogą być na tyle atrakcyjne, że kwota miesięcznej raty może być niższa niż suma miesięcznych rat wynikających ze zobowiązań, które zostały skonsolidowane.

Pożyczka Fit ma atrakcyjne oprocentowanie – tylko 6% oraz prowizję wynoszącą 0 zł. Dodatkową zaletą skorzystania z tej konsolidacji jest możliwość wybrania dnia spłaty miesięcznej raty oraz dogodny okres kredytowania – od 12 miesięcy do 120 miesięcy.

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych niż Kasa Stefczyka.

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 47 880 zł. Zmienna



FOT. 123RF.COM

roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł, opłatą za dwa przelewy: 120 zł) wynosi 6%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 6,23%. Czas obowiązywania umowy – 119 miesięcy, 118 miesięcznych rat równych: 536,19 zł oraz ostatnia, 119. rata: 536,57 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 63 806,99 zł, w tym odsetki: 15 806,99 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Atuty Pożyczki Fit:

- jedna rata w miesiącu zamiast wielu
- 0 zł prowizji
- RRSO – 6,23%
- możliwość wybrania dnia spłaty miesięcznej raty
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut!

50 zł dla Ciebie!



**Seniorze,
nie przegap!**

**Przyjdź do placówki
i skorzystaj z promocji już dziś!**

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

 **KASA** STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Promocja „KASA DLA SENIORA II EDYCJA” trwa od 1.01 do 31.12.2020 r. Szczegółowe warunki udziału w promocji określa jej regulamin dostępny w placówkach oraz na stronie www.kasastefczyka.pl.

Z Pożyczką Zaratka nie tylko święta

Przed nami okres jesienno-zimowych wydatków. Choć istnieje ryzyko, że sytuacja związana z epidemią koronawirusa nie pozwoli nam zrealizować planów wyjazdowych, to jednak nie może przeszkodzić w inwestowaniu w nasze domy czy podtrzymanie świątecznych tradycji.



FOT. 123RF.COM

Zbliżający się koniec roku i początek następnego to zwykle czas, kiedy wydajemy znacznie więcej pieniędzy. Z reguły w tym okresie zaczynamy planować święta Bożego Narodzenia, ale także wydatki związane z feriami zimowymi. Jeżeli jednak obawiamy się obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa, możemy nasze wysiłki skierować na odświeżenie czy unowocześnienie mieszkania. W realizacji tych planów z pewnością przyda się Pożyczka Zaratka (RRSO: 7,23%). Jest ona szczególnie atrakcyjna, gdy chcemy dofinansować czekające nas wydatki, uzupełnić domowy budżet.

Pożyczka Zaratka dedykowana jest tym Klientom Kasy Stefczyka, którzy potrzebują dodatkowego, niedużego wsparcia finansowego. Dzięki niej można otrzymać 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Ważne jest również to, że każdy z łatwością może obliczyć wysokość miesięcznej raty – wynosi ona jedynie 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł. Oznacza to, że jeśli zdecydujemy się na tę ofertę, miesięcznie będziemy płacić raty wynoszące odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł lub 100 zł. Prowizja za udzielenie Pożyczki Zaratka wynosi 0 zł, a czas obowiązywania umowy to 4 lata.

Dodatkową korzyścią dla Członków Kasy Stefczyka jest możliwość otrzymania Pożyczki Zaratka bez wychodzenia z domu. Można po prostu zadzwonić na infolinię – 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora) i tą drogą złożyć wniosek pożyczkowy, a w przypadku pozytywnej jego weryfikacji pieniądze z pożyczki mogą być dostępne na rachunku płatniczym IKS nawet tego samego dnia!

Pożyczka Zaratka dostępna dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

Przykład reprezentatywny z dnia 10.04.2020 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 7%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 7,23%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 23,95 zł oraz ostatnia, 48. rata: 23,87 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1 149,52 zł, w tym odsetki: 149,52 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

„Habemus Papam” i co dalej?

Gdzie jesteśmy po 4 dekadach od wyboru papieża Polaka? Co zostawił nam św. Jan Paweł II i co z tym zrobiliśmy?

„Habemus Papam”, które wybrzmiało 42 lata temu, do dziś wspominamy z tym samym duchowym dreszczem. I choć pontyfikat św. Jana Pawła II odmienił oblicze Polski i świata, do tej pory pozostaliśmy na poziomie emocji i wrażeń. Wciąż nie zdołaliśmy zacerpnąć z istoty papieskiego nauczania. Z czym zostawił nas Ojciec Święty? Czas zacząć na poważnie wczytywać się w Encykliki, listy, homilie i zacząć żyć ich treścią.

– Jestem przekonana, że Polacy dokumentów papieskich nie znają wcale. Nie czytają tego, co św. Jan Paweł II napisał. Jestem zaniepokojona sytuacją Polski, która mając szansę obserwowania świętego człowieka, genialnego filozofa i poetę, nie zauważyła tego, co naprawdę przyniósł światu. Polacy nie zrozumieli wagi tego wspaniałego pontyfikatu. Nie zrozumieli jego nauczania – powiedziała mi przed dwoma tygodniami prof. Wanda Póltawska, przyjaciółka św. Jana Pawła II. Wywiad z nią ukazał się w najbliższym numerze tygodnika „Sieci”. Padło w tej rozmowie wiele gorzkich słów. Ale trudno odmówić tej surowej diagnozie trafności. Z czym zostawił nas św. Jan Paweł II? Zadałam to pytanie kilka dni temu, przypominając zadania, jakie nałożył na polityków i dziennikarzy w sprawie ochrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. W „Evangelium Vitae” i w innych dokumentach wytyczne zostały przez papieża sformułowane jasno i precyzyjnie.

16 października 1978 r. stało się coś, co przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Polak został papieżem. Każdy kolejny dzień tego pontyfikatu zdumiewał nas coraz bardziej. Jan Paweł II niezwykle trafnie diagnozował problemy świata, ostrzegał przed „cywilizacją śmierci”, przypominał o istocie i głębi człowieczeństwa, wskazywał prawdziwe cele i podpowiadał kierunki, budził sumienia, zachęcał do mężnej walki o człowieka, o jakość życia duchowego, o głębię tożsamości, o świętość i zbawienie. Podczas pielgrzymek do Ojczyzny wzmacniał pragnienie prawdziwej wolności, jednoczył i pomagał budować wspólny front wolnych serc, zdolnych zerwać komunistyczne kajdany.

Niech zstąpi Duch Twój

Pierwszą pielgrzymkę do Polski Jan Paweł II odbył już w czerwcu 1979, a ostatnią w sierpniu 2002 roku. „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” – to słowa, po których mocno zadrażyła serca uczestników mszy świętej na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Dały nadzieję i wiarę w to, że Polska może być wolna. Towarzyszą nam do dziś z tą samą mocą...

Każdy ma swoje Westerplatte

Było też wezwanie do stawiania sobie wysokich wymagań. Zadanie rzucone młodym, by bronili wartości, pozostali wierni własnemu sumieniu i nie dezertowali, dziś wybrzmiewa z jeszcze większą aktualnością.

„Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek,

powinność, od której nie można się uchylić. Nie można «zdezertować». Wreszcie – jakiś porządek praw i wartości, które trzeba «utrzymać» i «obronić», tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”.

Czy można odmówić Bogu?

Ogromnie poruszająca była także homilia wygłoszona na krakowskich Błoniach 10 czerwca 1979 r. Jan Paweł II pytał, czy można odrzucić Chrystusa i powiedzieć „nie” wszystkiemu, czym żyliśmy przez tysiąc lat, co stanowiło podstawę naszej tożsamości i tworzyło dzieje naszej Ojczyzny.

„Czy można odepchnąć to wszystko? Czy można powiedzieć «nie»? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego «wolno»? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliżnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć «nie» temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło”.

Zanim stąd odejdę, proszę was...

Podczas tej samej pielgrzymki w Krakowie padły jeszcze inne ważne słowa. Prośba papieża o zachowanie narodowego i katolickiego dziedzictwa.

„Zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na Chrzcie Świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. Proszę was, abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On «wyzwala» człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest «największa», która się wyraziła przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu”.

„To jest moja matka, ta Ojczyzna!”

W 1991 roku, gdy wydawało się, że Polacy wzmocnieni wielkim solidarnościowym zrywem odzyskali wolność, św. Jan Paweł II widział, że kierunek, w którym zmierza jego Ojczyzna nie jest do końca właściwy. Napominał i przywoływał. W Masłowie k. Kielc upominał się o sprawiedliwą Polskę, która trwa przy wartościach, które ukształtowały nasz kraj.

„To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć!”.



» Jan Paweł II podczas spotkania z wiernymi w Rzymie

Brońcie krzyża

W 1997 roku w Zakopanem wołał o obronę krzyża, także w sferze publicznej.

„Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych, szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz”.

„Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”

Podczas tej samej pielgrzymki mocno upominał się także o ochronę życia dzieci nienarodzonych. Gdy w 1993 roku polski parlament przyjął ustawę zakazującą wprowadzić aborcji, ale zezwalającą na zabijanie dzieci chorych, Ojciec Święty zareagował gniewem. Wspomina o tym wydarzeniu prof. Wanda Półtawska w wywiadzie. 4 czerwca 1997 roku w Kaliszu jednoznacznie skrytykował działania aborcyjne i potępił cywilizację śmierci.

„Z tego miejsca raz jeszcze powtarzam to, co powiedziałem w październiku ubiegłego roku: «naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości». Wierzcie mi, że nie było mi łatwo tego powiedzieć z myślą o moim narodzie. Bo ja pragnę dla niego przyszłości, wspaniałej przyszłości. Potrzebna jest przeto powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką

strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie «kultury życia»: tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia; zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego; tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierną, którą Bóg obdarza każdego człowieka, zwłaszcza człowieka cierpiącego, słabego, ubogiego, nie narodzonego”.

Co z obroną życia poczętego w Polsce?

Dziś Polska stoi w tym samym momencie. W ogniu walki pomiędzy cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Opatrzność zrządziła, że 22 października Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne przepisy pozwalające na aborcję eugeniczną. Tego samego dnia przypada liturgiczne wspomnienie św. Jana Pawła II, który z taką mocą wołał o przebudzenie sumień i uszanowanie świętości życia. Każdego życia.

Jak przyjmujemy nauczanie papieża Polaka? Czy dojrzelismy wreszcie do tego, by je poznać i przyjąć? Czy zobowiązanie nałożone na rodaków, przekłada się na nasze życie społeczno-polityczne? 100. rocznica urodzin Karola Wojtyły to chyba znakomita okazja do tego, by zadać sobie trud wczytania się w przesłanie tego wybitnego Polaka.

MARZENA NYKIEL

redaktor naczelna wPolityce.pl, publicystka „Sieci”

Źródło: wPolityce.pl

Hetman niezłomny

„Quam dulce et decorum est pro patria mori” (pol. „Jak słodko i zaszczytnie jest umrzeć za ojczyznę”) – ten cytat z Horacego na zawsze pozostał w narodowej tradycji dzięki Stanisławowi Żółkiewskiemu, który przyjął go za swoją dewizę. Zanim jednak sędziwy hetman poległ pod Cecorą, stał się wodzem zwycięskim w wielu ważnych bitwach. Jeden z jego wyczynów, pod Kłuszynem w 1610 r., na zawsze opromienił oręż Rzeczypospolitej. Niespełna 6 tysięcy husarzy rozbiło w pył 35-tysięczne oddziały rosyjskie i szwedzkie. Wojska hetmana zdobyły Moskwę, jako jedyne w nowożytnych dziejach Europy, poza wojskami napoleońskimi.

P przed bitwą kłuszyńską 63-letni hetman objechał polskie chorągwie, głosząc: „Necessitas in loco, spes in virtute, salus in victoria”, czyli „Konieczność w położeniu, nadzieja w męstwie, ocalenie w zwycięstwie”. W ciągu pięciu godzin, wielokrotnie szarżująca husaria rozbiła najpierw Rosjan, a później Szwedów, co otworzyło Polakom drogę do Moskwy. Oddziały Rzeczypospolitej na dwa lata zajęły Kreml. Żółkiewski wziął do niewoli cara Wasyla Szujskiego i jego dwóch braci. Doprowadził do osadzenia na tronie moskiewskim syna króla Zygmunta III Wazy, Władysława i unii między Polską a Moskwą. 28 sierpnia 1610 r. podpisał z bojarami (szlachcicami) rosyjskimi układ, mocą którego król Władysław został oficjalnie ogłoszony władcą Rosji. Niestety polityka Zygmunta III, który sam chciał objąć carski tron, zniweczyła wielki projekt polityczny Żółkiewskiego, który stworzył potęgę sięgającą od Warty do Obu w Azji Środkowej. Hetman, przyjechawszy do króla pod Smoleńsk, nie zdołał przekonać Zygmunta III, by zrezygnował z władania Rosją na rzecz syna. Radził, by „za inklinacją tego narodu iść, gdyż i teraz z pakt pod Moskwą uczynionych siła pożytku ku dobremu Rzeczypospolitej mogło się zawiązać, wojnie koniec uczynić”. Wizja hetmana rozwiła się po powstaniu Rosjan przeciw planom carskim Zygmunta, kiedy 7 listopada 1612 r. skapitulowała oblężona załoga Kremla, bezskutecznie czekająca na odsiecz polskiego króla. 7 listopada jest w dzisiejszej Rosji głównym świętem państwowym na pamiątkę pokonania Polaków. Tak więc – nie po raz pierwszy w naszych dziejach – zwycięstwa wodzów zostały zmarnotrawione przez nieudolność władców.

Od dworzanina do pana na zamku

Przyszły wybitny wódz i dyplomata przyszedł na świat, jako kolejny przedstawiciel rodu pieczętującego się herbem Lubicz, w 1547 r. w Turynce pod Lwowem. Znaczenie rodziny szybko wzrosło dzięki zabiegom jego ojca Stanisława i wsparciu spokrewnionego z Żółkiewskimi Jana Zamoyskiego. W 1566 r. młody Żółkiewski został jego dworzaniem. W 1573 r. wyjechał z delegacją posłów do Paryża w celu oznajmienia Henrykowi Walezemu jego wyboru na króla Polski. Później został sekretarzem króla Stefana Batorego. Podczas wojny Rzeczypospolitej z Gdańskiem odznaczył się w bitwie pod Lubiszewem 17 kwietnia 1577 r. Uczestniczył też w wyprawie Stefana Batorego na Rosję (m.in. walczył wraz z bratem Mikołajem i ojcem pod rozkazami Jana Zamoyskiego pod Zawołoczem). 12 maja 1584 r. pojmał słynnego banitę Samuela Zborowskiego. W 1588 r. wyróżnił się w bitwie pod Byczyną, gdzie został ciężko ranny. W 1589 r. był sygnatariuszem traktatu bytomsko-będzińskiego na sejmie pacyfikacyjnym. Jako stały doradca kanclerza Jana Zamoyskiego otrzymał buławę hetmana polnego koronnego, a w 1590 r. został

kasztelanem lwowskim. W 1595 r. uczestniczył u boku Zamoyskiego w wyprawie do Mołdawii w celu osadzenia na tamtejszym tronie polskiego lennika Jeremiego Mohyły. W 1596 r. stłumił powstanie kozackie Semena Nalewajki. W 1597 r. na miejscu wsi Winniki założył miasto Żółkiew, które stało się siedzibą rodu. Wybudował tu istniejący do dziś zamek. Na skutek małżeństwa jego córki Zofii właścicielem budowli stał się Jan Daniłowicz, a potem jego córka, która wyszła za Jakuba Sobieskiego, ojca późniejszego króla Polski. Jan III Sobieski posiadał Żółkiew od 1662 r. i przebudował zamek w 1674 r.

Pogromca Szwedów i Moskali

W 1600 r. wyprawił się Stanisław Żółkiewski z wojskiem polskim na Wołoszczyznę i przyczynił się do zwycięstwa Jana Zamoyskiego nad



W 1610 r. pod Kłuszynem niespełna 6 tysięcy husarzy rozbiło w pył 35-tysięczne oddziały rosyjskie i szwedzkie. Wojska hetmana Stanisława Żółkiewskiego zdobyły Moskwę, jako jedyne w nowożytnych dziejach Europy, poza wojskami napoleońskimi.

hospodarem Michałem Walecznym w bitwie pod Bukowem. Zniweczono w ten sposób realizację planu rozbioru Polski, bowiem gospodar wołoski prozumał się w tej sprawie z Rosją i Szwecją. W 1602 r. Żółkiewski wziął udział w wojnie polsko-szwedzkiej. Przeprowadził wiele udanych operacji zaczepnych i w czerwcu pobił Szwedów w bitwie pod Rewlem. W trakcie tej kampanii wyróżnił się zdobyciem Wolmaru. W czasie wojny domowej (rokosz Zebrzydowski) opowiedział się po stronie Zygmunta III Wazy. W 1607 r. w koalicji z Janem Karolem Chodkiewiczem i Janem Potockim pokonał siły rokoszu w bitwie pod Guzowem. W nagrodę w 1608 r. został mianowany przez króla wojewodą kijowskim. W 1609 r. hetman Żółkiewski stanął na czele polskiego korpusu interwencyjnego w Rosji. Rozpoczął długotrwałe oblężenie Smoleńska. 4 lipca 1610 r. w bitwie pod Kłuszynem odniósł swe największe zwycięstwo. Podkanclerzy Feliks Kryski podziękował mu w imieniu króla słowami: „Sama sława imię Waszmości in longam rozniesie posteritatem, boś to sprawił, co nad siły i wszelkie było oczekiwanie”. Od 1612 r. kierował karierą przyszłego hetmana Stanisława Koniecpolskiego, za którego wydał swą córkę Katarzynę. W tym samym roku, wobec groźby najazdu Tatarów, zmuszony był pod Brahą (polskie umocnienia nad Dniestrem) do zawarcia układu z walczącym o tron mołdawski hospodarem Stefanem Tomzą. Na sejmie w 1616 r. przedłożył projekt zwiększenia kompetencji urzędu hetmańskiego i zwiększenia liczby stałego wojska Rzeczypospolitej do 10 tysięcy. Był zwolennikiem przeprowadzenia działań zaczepnych przeciwko Moskwie, przy zachowaniu neutralności Turcji i przekupieniu Tatarów. Sam zorganizował spisek, mający na celu usunięcie niewygodnego dla Polski hospodara mołdawskiego i dokonanie zamachu stanu. 23 września 1617 r. podpisał porozumienie z Turcją pod Jarugą, mocą którego Rzeczpospolita zobowiązywała się do powstrzymania Kozaków przed najazdami na Turcję. W kolejnym układzie, zawartym pod Buszą, zgodził się na rezygnację Rzeczypospolitej z ingerowania w sprawy Mołdawii, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu.

Położyć żywot dla wiary świętej

6 lutego 1618 r. Stanisław Żółkiewski został mianowany hetmanem wielkim koronnym, a 6 marca kanclerzem wielkim koronnym. Tego samego roku oskarżano go o tchórzostwo po porażce pod Oryninem, gdy pozwolił Tatarom odejść bez walki z jasyrem. Niepodjęcie walki pod Oryninem doprowadziło do takiej krytyki, że Stanisław Żółkiewski w 1619 r. złożył buławę hetmańską, ale król jego rezygnacji nie przyjął. W celu zmazania tej skazy na swoim honorze w 1620 r. poprowadził pospieszoną i nieprzygotowaną wyprawę na Mołdawię w celu umocnienia na tronie przychylnego Rzeczypospolitej hospodara Kaspra Grazzianiego. Jego wojska poniosły jednak ciężką klęskę w bitwie pod Cecorą, gdzie hetman zginął w nocy z 6 na 7 października 1620 r. podczas odwrotu. Żółkiewski miał przebić szablą konia na znak, że nie chce uciekać. 73-letni hetman walczył do końca, o czym świadczyły rany na głowie i piersi oraz odcięta ręka. Odmowa ucieczki z pola bitwy była konsekwencją wyrażonego już wiele lat temu, w testamencie z 1605 r., życzenia „położenia żywota dla wiary świętej chrześcijańskiej”. Jego głowę odesłano sułtanowi, który na ponad dwa lata umieścił ją nad wejściem do swego pałacu. Do niewoli dostał się też syn hetmana Jan, wraz z bezgłowym ciałem ojca wykupiony później przez matkę, Reginę z Herburtów.

Pamięć o bohaterze

Po śmierci hetmana komnaty w pałacu w Żółkwi pozostały nienaruszone, tak jak za jego życia. Znajdowały się tam zarówno rzeczy osobiste, jak i zbroja, broń czy ofiarowana mu przez papieża buława. Umieszczono również skrawione szaty, które nosił w chwili śmierci. Nad łóżem wisiała kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ostatecznie ciało hetmana złożono w krypcie kolegiaty pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny oraz św. Wawrzyńca Męczennika i Stanisława w rodzinnej Żółkwi. Na nagrobku umieszczono łaciński cytat: „Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor” (pol. „Powstanie kiedyś z kości naszych mściciel”) pochodzący z Eneidy. Jeszcze w XVII w. pomnik poświęcony Stanisławowi Żółkiewskiemu zbudowano w miejscu jego śmierci. Ufundowała go wdowa, a realizacją zajął się syn Jan, który pod osłoną własnej



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

» Stanisław Żółkiewski, hetman i kanclerz wielki koronny

chorągwi pancernej sprowadził kamieniarzy z Mohylowa. Dodatkowo młody Żółkiewski miał nieoficjalną zgodę władającego tym terytorium hospodara mołdawskiego oraz dowódców okolicznych tureckich garnizonów. Pomnik istniał do 1868 r., kiedy mieszkaniec sąsiedniej wsi obalił obelisk w poszukiwaniu domniemanych skarbów. W 1903 r. powstał Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Hetmana Żółkiewskiego, który doprowadził w 1912 r. do budowy nowego pomnika, który przetrwał do czasów współczesnych. W 2003 r. polska ambasada w Mołdawii oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” pozyskały dotację senacką na prace restauracyjne. Pod pomnikiem hetmana odbywają się coroczne zloty młodzieży polonijnej. Stanisław Żółkiewski pozostawił po sobie dzieło literackie „Początek i progres wojny moskiewskiej”.

W pracy „Żółkiewski pogromca Moskwy” Wojciech Polak zauważył: „W zgiełku pól bitewnych, ale i w skrytości dyplomatycznych zabiegów Stanisław Żółkiewski wraz z innymi wielkimi Polakami tamtej epoki wykuwał mocarstwą Rzeczpospolitą. Za jego życia państwo nasze staje się największą potęgą militarną i gospodarczą na kontynencie, co wspierane jest niespotykaną kreatywnością kulturalną. Rzeczpospolita osiąga największe rozmiary w swych dziejach [...]. W 1620 r. Stanisław Żółkiewski poniósł śmierć na polu walki w starciu z wojskami tureckimi pod Cecorą. Poległ nie tylko w obronie swojego kraju. Rzeczpospolita pełniła bowiem zaszczytną, ale i trudną rolę Przedmurza Chrześcijaństwa; z tego zadania wywiązywała się znakomicie, mimo iż tzw. Europa już wtedy nie była skłonna do wdzięczności”.

Uchwałą Sejmu rok 2020 został Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

MACIEJ BOGDANOWICZ

Weź udział w 13. edycji Konkursu Stypendialnego!

Na zgłoszenia czekamy
od 16 września
do 15 listopada 2020 r.

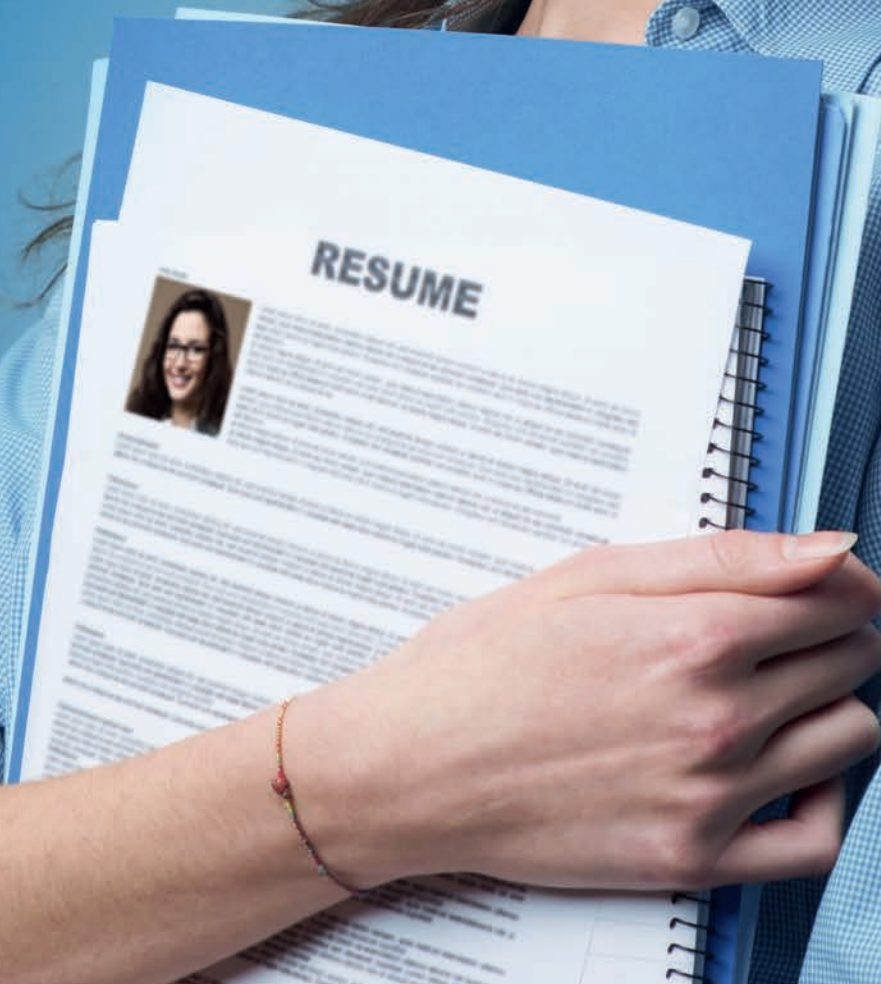
Szczegóły Konkursu Stypendialnego, regulamin
oraz wnioski zgłoszeniowe dostępne są na stronie
www.kasastefczyka.pl w zakładce:
Oferty specjalne/ Konkurs Stypendialny.

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie



Stowarzyszenie Krzewienia
Edukacji Finansowej



Kalendarium – listopad



Stowarzyszenie Krzewienia
Edukacji Finansowej



FOT. BIBLIOTEKA NARODOWA

14 listopada 1926 – odsłonięcie pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie.

Pomnik polskiego kompozytora i pianisty, który stoi w warszawskich Łazienkach, stał się jednym z symboli miasta. Z inicjatywą upamiętnienia kompozytora wystąpiło w 1876 Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, jednak ograniczono się wtedy do wmurowania tablicy pamiątkowej w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Dopiero w 1901, po występach w Petersburgu, primadonna opery paryskiej Adelajda Brochocka uzyskała zgodę cara na wzniesienie pomnika. Fundusze na budowę zostały zebrane w publicznej zbiórce, a projekt miał zostać wyłoniony w ogłoszonym w 1908 konkursie. Zwyciężyła praca Wacława Szymanowskiego, która nie tylko uderzała nowoczesnością, lecz także złamała warunki nałożone przez władze. Akceptację zyskała dopiero w 1912, jednak realizację przerwał wybuch wojny. Po odzyskaniu niepodległości zmiana gustów artystycznych i bankructwo odlewni, której zlecono wykonanie projektu, ponownie opóźniły wzniesienie pomnika. W 1923 powstał nowy Komitet Budowy Pomnika, a w trzy lata później odsłonięto w Łazienkach ukończony monument kompozytora. Fryderyk Chopin jest uważany za jednego z najwybitniejszych kompozytorów romantycznych, a także za jednego z najważniejszych polskich kompozytorów w historii. Był jednym z najśłynniejszych pianistów swoich czasów, często nazywany poetą fortepianu. Elementem charakterystycznym dla utworów Chopina jest pogłębiona ekspresja oraz czerpanie z wzorców stylistycznych polskiej muzyki ludowej.

Źródło: muzhp.pl/AB/wikipedia.org
Na zdjęciu: pomnik Chopina podczas montażu w 1926 r., krzyżykiem zaznaczony projektant pomnika Wacław Szymanowski.

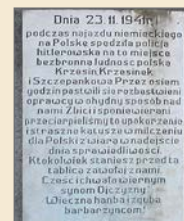


FOT. WIKIPEDIA.ORG / JOLANTA DYR

16 listopada 1918 – Józef Piłsudski wysłał telegram informujący o powstaniu państwa polskiego.

„Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski. Dzięki zmianom, które nastąpiły w skutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonany” – tak zaczynała się depesza nadana 16 listopada 1918 roku przez Józefa Piłsudskiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz władz brytyjskich, francuskich, niemieckich, włoskich i japońskich, a także rządów wszystkich tych krajów, które brały udział w Wielkiej Wojnie lub pozostały neutralne w czasie konfliktu. Treść depeszy została nadana drogą radiową z terenu Cytadeli Warszawskiej (na zdjęciu), kiedy opuszczały ją ostatnie oddziały niemieckie. Uznanie suwerenności państwa polskiego na arenie międzynarodowej wymagało jednak żmudnych działań dyplomatycznych. Piłsudski był na Zachodzie powszechnie utożsamiany z przegranym obozem państw centralnych, co utrudniało szerszą akceptację dla działań władz w Warszawie, a do sformowanego 18 listopada 1918 socjalistycznego rządu premiera Jędrzeja Moraczewskiego z rezerwą odnosiły się środowiska konserwatywne oraz narodowcy, którzy za swoją oficjalną reprezentację uważali działający najpierw w Lozannie, a później w Paryżu Komitet Narodowy Polski. Przybycie do Warszawy w styczniu 1919 Ignacego Jana Paderewskiego oraz przekazanie mu przez Józefa Piłsudskiego funkcji prezesa rady ministrów oraz ministra spraw zagranicznych rozwiązało kryzys wewnętrzny.

Źródło: muzhp.pl/ Paweł Cichocki



FOT. WIKIPEDIA.ORG

23 listopada 1941 – akcja krzesińska.

W nocy z 22 na 23 listopada 1941 niemiecka policja, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej, przeprowadziła w poznańskich Krzesinach brutalną akcję odwetową na miejscowej ludności. Funkcjonariusze przybyłego z Poznania batalionu Schutzpolizei wypędzili Polaków, w tym kobiety i dzieci, z domostw i rankiem 23 listopada zgromadzili wszystkich na placu przy ewangelickim kościele w Krzesinach. Działania okupantów były odpowiedzią na anonimowy list z pogróżkami, jaki otrzymał lokalny komendant policji Spitzer. Represjami objęto mieszkańców Krzesin, Krzesinek i Szczepankowa. Do godziny 14 zatrzymani byli lżeni, kopani oraz bici kijami przez niemieckich policjantów. Stosowano również bardziej wymyślne formy tortur. Pomimo znęcania się nad zatrzymanymi Niemcom nie udało się uzyskać żadnych informacji o autorze wysłanego anonimu. Zapadła decyzja o przeprowadzeniu uproszczonych badań grafologicznych – zmuszono mieszkańców do pisania na kartkach swojego adresu pocztowego. Próba pisma nie przyniosła jednak rezultatów i sprawca wciąż pozostawał niewykryty. Niemcy postanowili więc wznović szykany, tym razem stosując „ścieżki zdrowia” (przepuszczenie Polaków przez szpalery złożone z bijących kijami Niemców). Inną formą represji było wyganie głów oraz kopanie najstarszych osób. Ostatecznie pod wiecзор okupanci pozwolili wrócić wymieńczonej miejscowej ludności do domów. Samo wydarzenie odcisnęło swe piętno na historii lokalnej. Po zakończeniu II wojny światowej akcja została upamiętniona tablicą, odsłoniętą na elewacji dawnego dworu w Krzesinach – obecnie budynek Państwowego Przedszkola nr 85 (na zdjęciu).

Źródło: muzhp.pl/ Paweł Cichocki

Tajemnicza śmierć agentki

Na początku października 1943 r. na Polach Mokotowskich w Warszawie znaleziono ciało kobiety z przestrzeloną głową. Zwłoki przewieziono do szpitala na ul. Oczuki. Wkrótce trafił tam Jerzy Iłłakowicz. Szukał żony, która nie wróciła do domu z akcji rozpracowywania komunistycznej radiostacji. W kostnicy odnalazł martwą Irenę. Kobieta, którą poślubił niecałe dziewięć lat wcześniej, poświęciła życie dla ich wspólnej największej miłości – Polski.

Irena Iłłakowiczowa była jedną z najcenniejszych agentek Polski Podziemnej w czasie okupacji niemieckiej. Dzięki wysokiej inteligencji, urodzie i znakomitej znajomości niemieckiego brała udział w misjach wywiadowczych w stolicy III Rzeszy. Działała w elitarnym Związku Jaszczurczym w ramach Narodowych Sił Zbrojnych w tzw. wywiadzie „Zachód”. Prowadziła rozpoznawanie wojskowe, gospodarcze i komunikacyjne w stolicy wroga.

Irena Morzycka herbu Mora urodziła się 26 lipca 1906 r. w Berlinie w szlacheckiej rodzinie pochodzącej z Kujaw. Ojciec Bolesław Morzycki pracował przy rozbudowie kolei w Rosji i po wybuchu rewolucji rodzina mieszkała w Finlandii. Po tym okresie pozostała Irenie dobra znajomość języka fińskiego. Po przyjeździe do Polski dziewczynkę oddano do szkoły Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusowego, czyli Sacré Coeur, w Zbylitowskiej Górze. Szkoła powstała w 1902 r., a w 1903 r. przy klasztorze zaczęło działać Liceum Humanistyczne. Jak ustaliła Joanna Puchalska, w swojej książce „Polki, które

”

Irena Iłłakowiczowa była jedną z najcenniejszych agentek Polski Podziemnej w czasie okupacji niemieckiej. Dzięki wysokiej inteligencji, urodzie i znakomitej znajomości niemieckiego prowadziła rozpoznawanie wojskowe, gospodarcze i komunikacyjne m.in. w stolicy III Rzeszy.

zmieniły wizerunek kobiety”, sporo uczennic klasztornej liceum pochodziło ze znanych rodzin arystokratycznych i szlacheckich. Były wśród nich panny Czartoryskie, Chłapowskie, Czetwertyńskie, Dzieduszyckie czy Stadnickie. Później Irena studiowała w Grenoble na kierunku humanistycznym. Władza już biegle (poza oczywiście polskim) francuskim, niemieckim, angielskim, rosyjskim i fińskim. Uprawiała

narciarstwo i alpinistykę. Kiedyś wspinała się w Alpach i jeden z jej towarzyszy spadł w głęboką szczelinę. Nie zważając na niebezpieczeństwo, spuściła się do niego na linie. Nie żył, gdy do niego dotarła. Z narażeniem życia wydobyła zwłoki, bo niewiele brakowało, a lina by się zerwała pod podwójnym ciężarem. Wyczyn ten, w jej pojęciu rzecz normalna dla polskiej szlachcianki, uhonorowany został przez władzę szwajcarskie złotą odznaką alpinistyczną.

Z Kurdystanu do Berlina

Jeszcze podczas studiów poznała kurdyjskiego księcia z Persji. Aziz Zangenah zakochał się w niebieskookiej blondynce, a ona w nim. Nauczyła się dla niego kolejnego języka – perskiego. W kontrakcie małżeńskim Irena uzyskała dwa wyjątkowe w świecie islamu przywileje. Po pierwsze mogła zasiadać do posiłku razem z mężczyznami, a po drugie jej mąż został zwolniony z obowiązku posiadania haremu. Mimo to małżeństwo nie przetrwało. Po dwóch latach energiczna i ciekawa świata Irena nie mogła dłużej znosić islamskich obyczajów. Rozstali się za obopólną zgodą. Aziz pomógł jej wydostać się z Kurdystanu. Dostarczył Irenie motocykl z pełnym bakiem, którym ona brawurowo przez góry dotarła do Teheranu. Tu zgłosiła się do polskiego poselstwa, które udzieliło jej pomocy, zachowując najdalej posuniętą dyskrecję. Jako bagaż dyplomatyczny została przemycona przez granicę i wróciła do kraju. W Polsce poznała wkrótce Jerzego Olgierda Iłłakowicza herbu Doliwa, który był synem Witolda Iłłakowicza i Haliny z Kleniewskich oraz bliskim kuzynem znanej poetki Kazimiery Iłłakowiczówny, pełniącej funkcję sekretarza w randze ministra w rządzie Józefa Piłsudskiego. Ślub Ireny i Jerzego odbył się 23 października 1934 r. w Warszawie. 25 czerwca 1936 r. urodziła się ich jedyna córka – Ligia. Małżonkowie należeli do Organizacji Polskiej. Była to wielostopniowa struktura prawicowa, z której w czasie wojny powstał Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne. Działający w niej ludzie, wyznający wartości chrześcijańskie, za najwyższy cel uważali dobro narodu. Później, podczas wojny, Jerzy znajdzie się na samym szczycie organizacji, w tzw. Dyrektoriacie. Irena w prace Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego włączyła się w październiku 1939 r. Ze względu na przedwojenną działalność Jerzego w Organizacji Polskiej oboje byli zagrożeni aresztowaniem, więc ukrywali się osobno. W ich dawnym mieszkaniu została Ligia pod opieką niani Felci. Gdy mieszkanie zostało przez Niemców zarekwirowane,

dziewczynka z nianią i z babcią Morzycką zamieszkała u przyjaciół rodziny. Państwo Hłakowiczowie odwiedzali córkę rzadko i za każdym razem zachowywali największą ostrożność w obawie przed dekonspiracją. Ngdy nie przyjeżdżali razem, zawsze zjawiali się osobno. Często mieli zmieniony wygląd – inny kolor włosów czy okulary – a Ligia mogła ich rozpoznać tylko po głosie.

Irena była doskonałą agentką wywiadu. Znała języki, odznaczała się wielką odwagą. Jej niezwykła uroda robiła duże wrażenie na mężczyznach. Kontakty sieci „Zachód”, w której działała, sięgały aż do kwatery Hitlera, głębiej niż podobna siatka AK. Jednak Niemcy siatkę rozpracowali. Irenę gestapo zatrzymało 7 października 1942 r. w Warszawie. Nawet w takiej sytuacji nie straciła zimnej krwi. Podczas rewizji niepostrzeżenie wsunęła rękę do kieszeni jednego z gestapowców i wyciągnęła zagrabiony pierścionek, po czym go połknęła. Ten swój zaręczynowy pierścionek, złoty ze szmaragdem, przesłała potem z Pawiaka matce z prośbą o przekazanie córce.

Niezwykłe uwolnienie

Brutalnie przesłuchiwana, nie wydała nikogo. Ponieważ każde aresztowanie agenta groziło dekonspiracją, gdyby nie wytrzymał śledztwa, organizacja, by oszczędzić jej cierpień i nie narażać innych, przesłała jej truciznę. Irena świadomie nie skorzystała z tej formy pomocy i przekazała wiadomość, że jest możliwość uwolnienia jej z Pawiaka. Kanałem komunikacyjnym był więzień pracujący jako lekarz, doktor Felicjan Loth, należący do Związku Jaszczurczego. To on dostarczył wysoką łapówkę i 16 stycznia 1943 r. strażnik wypchnął Irenę z celi oraz wmiął ją w grupę więźniów przeznaczonych do wywozu do Majdanka. Dwa miesiące później, w marcu 1943 r., odbyła się brawurowa akcja. Kilku żołnierzy NSZ z Pomorza, przebranych w mundury gestapo, podjechało skradzionym samochodem pod bramę obozu. Pokazali sfałszowany dokument o tym, że Irena znalazła się na Majdanku przez pomyłkę. Kazali wydać więźniarkę celem przewiezienia na dalsze śledztwo do Warszawy. Komendant nie mógł się nigdzie dodzwonić i sprawdzić tożsamości przybyszów, bo wcześniej na wszelki wypadek zostały przecięte kable telefoniczne. Młodzi ludzie wypadli na tyle wiarygodnie jako brutalni gestapowcy, że nawet Irena była o tym święcie przekonana. Dlatego stawiała opór przy wsiadaniu do samochodu, co jeszcze bardziej przydało autentyczności całej scenie, bo „gestapowcy” rzeczywiście użyli wobec niej siły. Samochód został starannie spalony w lesie, a ona była wolna. Po ciężkich przeżyciach na Pawiaku i na Majdanku przebywała kilka miesięcy pod opieką babci Jerzego, Marii Kleniewskiej, a potem pod opieką matki. Ligia siedziała przy jej łóżku, wreszcie miała mamę dla siebie. Namawiana przez panią Morzycką do rezygnacji z dalszej działalności konspiracyjnej i do zajęcia się wychowaniem córki, Irena odpowiedziała: „Jest wielu dobrych ludzi, którzy zajmą się Ligią, natomiast tylko ja mogę wykonywać to, co robię”.

Na tropie Czerwonych

Przyjechała do Warszawy i zamieszkała przy ulicy Filtrowej u doktor Miłodroskiej. Nie mogła działać dalej na odcinku zachodnim. Niemcy za dużo o niej wiedzieli. Oddelegowano ją zatem do działalności wywiadowczej przeciwko komunistom i sowieckiej agenturze. W połowie 1943 r. Tymczasowa Narodowa Rada Polityczna postanowiła wysłać Jerzego Hłakowicza do Anglii jako swojego przedstawiciela. On zaproponował, żeby pojechała z nim żona. Początkowo dowództwo wyraziło zgodę, ale potem zmieniło zdanie. Wyjazd małżeństwa ze względów konspiracyjnych był niewskazany. Ostatecznie zamiast Jerzego, Irenie miał towarzyszyć Tadeusz Salski. Ich wyjazd zaplanowano na 11 października. Na początku miesiąca Irena spotkała się z mężem. Długo rozmawiali. „Powiedziała mi, że pracuje nad zniszczeniem komunistycznej radiostacji, która znajduje się w pobliżu Warszawy i że liczy na pomoc pewnego Niemca, oficera Abwehry [wywiadu wojskowego] o mocno antyhitlerowskich



FOT. NAC

» „Tydzień Kobiety” w kawiarni Sztuka i Moda w Warszawie w 1937 r. – Irena Hłakowiczowa w scenie „Taternictwo”

poglądach” – napisze później we wspomnieniach Jerzy Hłakowicz. Radiostacja miała mieścić się w Otwocku i być używana do kontaktów z Moskwą przy przejmowaniu spadochroniarzy sowieckich. Irena miała tam dotrzeć najprawdopodobniej po to, aby zdobyć informacje, które by posłużyły potem do rozpracowania PPR na terenie Warszawy. Osiem dni przed wyjazdem, 3 października 1943 r., odwiedziła córkę w Klarysewie. Doktor Miłodroska zeznała później, że 4 października o dziesiętnastej Irena odebrała telefon, którym była wyraźnie poruszona. Powiedziała, że sprawa jest naprawdę ważna i musi wyjść, choć podejrzewa prowokację. Poprosiła lekarzkę, by zawiadomiła punkt kontaktowy, gdyby ona nie wróciła do dwudziestej drugiej. Zadzwoiła jeszcze do męża, dała mu do zrozumienia, że jest na tropie radiostacji. Gdy nie wróciła, Jerzy od razu zaczął poszukiwania. Jej ciało znalazł w szpitalnej kostnicy. Zabito ją strzałem w tył głowy. Podejrzewano zemstę komórki wywiadowczej PPR. Sprawa pozostała niewyjaśniona i do dziś do końca nie wiadomo, kto zabił Hłakowiczową.

Pogrzeb odbył się na Powązkach. Ponieważ gestapo przychodziło na takie uroczystości rodzinne lub je obserwowało, mąż wziął udział w pogrzebie w przebraniu grabarza, a matka udawała kobietę z obsługi cmentarnej. Irenę pochowano pod przybranym nazwiskiem Barbara Zawisza. W 1948 r. matka zmieniła tabliczkę nagrobną i umieściła prawdziwe nazwisko. Rozkazem pełniącego obowiązki dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych Irena Hłakowiczowa została 20 maja 1944 r. pośmiertnie awansowana do stopnia podporucznika czasu wojny, a w 1995 r. odznaczona Krzyżem Narodowego Czynu Zbrojnego.

MACIEJ BOGDANOWICZ



Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Wygrali w konkursie „Graj z Kasą”!

Zasady konkursu były proste: wystarczyło na profilu Kasy Stefczyka na Facebooku, w komentarzu do posta promującego konkurs zamieścić zdjęcie będące kreatywną odpowiedzią na pytanie konkursowe. Trzy edycje – trzy pytania: Jak realizujesz swoją sportową pasję? Jak kibicujesz sportowcom? Jak żyć zdrowo i aktywnie? Było o co walczyć – można było wygrać atrakcyjne nagrody: piłki do koszykówki z autografem gwiazdy NBA Marcina Gortata oraz deskorolki. Uczestnicy konkursu byli bardzo kreatywni, więc wybór laureatów był niezwykle trudny. Prezentujemy nagrodzone zdjęcia i ich autorów – kolejni w następnym numerze „Czasu Stefczyka”. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!



» MRĄGOWO. Pan Wojciech Ząbek kibicuje sportowcom w rodzinnym gronie. Nagrodę odebrał w placówce Kasy mieszczącej się przy pl. Kajki 3 w Mrągowie.



» ZAMOŚĆ. Pan Jakub Drożdżyk pokazał swoją sportową pasję i zdobył deskorolkę oraz piłkę z podpisem Marcina Gortata. Nagrodę odebrał w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Gminnej 40 w Zamościu.



» KIELCE. Pani Iwona Góral pokazała, jak się kibicuje swoim ulubionym sportowcom. Nagrodę odebrała w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza 43 w Kielcach.



» POZNAŃ. Jak żyć zdrowo i aktywnie? Wyczerpująco pokazała to w swojej pracy Pani Anna Wawrzyniak. Nagrodę odebrała w placówce Kasy mieszczącej się przy ul. Dąbrowskiego 9/11 w Poznaniu.

Oferta promocyjna dla Członków SKEF i SKOK

Wydawca podręcznika „Podstawy przedsiębiorczości” – Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej zachęca Członków SKEF i SKOK do skorzystania z promocyjnej oferty zakupu podręcznika w cenie 25 zł!



Waldemar Kotowski

Podstawy przedsiębiorczości

Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych



Podręcznik przeznaczony dla uczniów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych I stopnia

Numer dopuszczenia/numer ewidencyjny w wykazie MEN: 1064/2019



Podręcznik przeznaczony do realizacji zajęć szkolnych przedmiotu podstawy przedsiębiorczości dla uczniów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych I stopnia jest zgodny z podstawą programową i wpisany do wykazu podręczników Ministerstwa Edukacji Narodowej pod nr 1064/2019.

Autorem podręcznika jest Waldemar Kotowski – praktyk, ceniony nauczyciel, profesor oświaty, dyrektor Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, opiekun laureatów i finalistów Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, Olimpiady Wiedzy Finansowej i Olimpiady Przedsiębiorczości.

Podręcznik jest przyjazny dla uczniów i nauczycieli. W sposób praktyczny i czytelny prezentuje zagadnienia omawiane na lekcjach

przedsiębiorczości. Uwzględni również doświadczenia Stowarzyszenia Krzewienia Edukacji Finansowej, które propaguje edukację finansową w sposób praktyczny. Jest też kompendium podstawowej wiedzy z zakresu ekonomii i finansów, do której można sięgnąć nie tylko na lekcjach przedsiębiorczości. Zawiera liczne, ciekawe ćwiczenia sprawdzające wiedzę. Podręcznik wyróżnia atrakcyjna forma i szata graficzna.

Więcej informacji: www.skef.pl

Zamówienia można składać za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.skef.pl (zakładka publikacje > podręczniki na sprzedaż), mailowo na adres: odfik-bialapodlaska@skef.pl lub telefonicznie pod numerem telefonu: 83 411 10 47.

Projekt „Gra na start!” – zakończenie prac nad prototypem gry planszowej

W grudniu 2019 roku Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej rozpoczęło realizację projektu z zakresu edukacji ekonomicznej „Gra na start! Edukacja przedsiębiorcza młodzieży z wykorzystaniem planszowej gry edukacyjnej”. Termin realizacji projektu przewidziano do 31 grudnia 2021 r. Projekt zakłada opracowanie i produkcję gry planszowej dotyczącej prowadzenia działalności gospodarczej, która będzie wykorzystywana do edukacji przedsiębiorczej młodzieży w szkołach ponadpodstawowych, oraz opracowanie przewodnika metodycznego dla nauczycieli z przykładowymi konspektami zajęć.



Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Pierwszy etap projektu zakładał opracowanie prototypu gry planszowej. Po kilku miesiącach prac ekspertów i wielu godzinach testów powstała gra, która otrzymała roboczą nazwę „Przedsiębiorczość na planszy”. W międzyczasie przeprowadzono rekrutację nauczycieli uczących przedmiotu podstawy przedsiębiorczości lub przedmiotów ekonomicznych w szkołach ponadpodstawowych, którzy przeprowadzą zajęcia pilotażowe z uczniami z wykorzystaniem powstałej gry. Zostało wybranych sześciu nauczycieli ze szkół ponadpodstawowych w Chrzanowie, Częstochowie, Zgierzu, Warszawie, Wyszakowie i Łęcznej.

W dniach 25–26 września nauczyciele wzięli udział w szkoleniu, którego głównym celem było zapoznanie się z mechaniką gry i jej zasadami oraz przeprowadzenie rozgrywki instruktażowej. Ponadto nauczyciele mieli okazję zapoznać się z przewodnikiem metodycznym i konspektami zajęć, które powstały na potrzeby projektu i zajęć pilotażowych. Dodatkowo nauczyciele uczestniczyli w wykładzie poświęconym zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w ujęciu praktycznym oraz roli nauczyciela w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych



FOT. SKEF

gra na
START!

wśród uczniów. Każdy z nauczycieli otrzymał pięć egzemplarzy prototypu gry z przeznaczeniem do przeprowadzenia rozgrywki w szkole oraz dodatkowo przewodnik metodyczny i cztery niezależne konspekty zajęć. W październiku nauczyciele w swoich

szkołach przeprowadzili 5-godzinne zajęcia z uczniami, podczas których zrealizowali lekcję na podstawie wybranego konspektu oraz przeprowadzili rozgrywkę z wykorzystaniem gry „Przedsiębiorczość na planszy”. Gra zebrała pozytywne recenzje uczniów, którzy uznali ją za ciekawą, wciągającą i urozmaicającą zajęcia w zakresie działalności gospodarczej przewidzianej w podstawie programowej przedmiotu podstawy przedsiębiorczości.

W listopadzie przewidziano spotkanie ewaluacyjne nauczycieli, ekspertów projektu oraz autora koncepcji gry, podczas którego zostaną omówione zajęcia pilotażowe oraz gra, a następnie wnioski i uwagi zebrane podczas spotkania zostaną wykorzystane przy opracowaniu wersji finalnej gry, przewodnika metodycznego i konspektów zajęć.

KATARZYNA KOŁODZIEJCZYK
kierownik projektu „Gra na start!”
tel. 58 624 98 72

”

Gra zebrała pozytywne recenzje uczniów, którzy uznali ją za ciekawą, wciągającą i urozmaicającą zajęcia w zakresie działalności gospodarczej przewidzianej w podstawie programowej przedmiotu podstawy przedsiębiorczości.

Zostań partnerem Kasy Stefczyka

Czas koronawirusa dla wielu Polaków oznacza różnego rodzaju kłopoty. Sztuką jest nie poddać się, tylko szukać rozwiązania problemu. Warto więc rozważyć otwarcie placówki partnerskiej Kasy Stefczyka na zasadzie franczyzy. Wszystkie produkty finansowe oferowane w placówkach partnerskich są identyczne jak w oddziałach macierzystych Kasy.

Taka placówka partnerska właśnie rozpoczęła swoją działalność w Świętochłowicach przy ul. Bytomskiej 15. Jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30–16:00. Jej załoga zachęca również do kontaktu telefonicznego pod numerem telefonu: 32 343 49 02.

Otwarcie nowej placówki zbicie się w czasie z pojawieniem się wyjątkowej oferty na rynku, czyli

lokaty z oprocentowaniem 2,5% dla nowych środków. Jednocześnie w ofercie pożyczkowej znajdziemy możliwość zaciągnięcia pożyczki do kwoty 200 tys. zł bez poręczyciela czy konsolidacji pożyczek z bardzo niskim RRSO dla osób fizycznych, a także dla podmiotów gospodarczych.

– Oferta placówek partnerskich jest bardzo szeroka, obejmuje m.in. depozyty, rachunki osobiste

i firmowe, pożyczki detaliczne i gospodarcze, ubezpieczenia zarówno komunikacyjne, jak i mieszkaniowe, ale też podrózne, NNW i na życie. Wszystkie te produkty są identyczne jak w oddziałach macierzystych Kasy. Placówki partnerskie uzupełniają się oddziałów Kasy Stefczyka głównie w średnich i mniejszych miejscowościach, co sprawia, iż usługi Kasy są jeszcze bardziej dostępne dla

wszystkich mieszkańców, a to ma ogromne znaczenie także w obecnej sytuacji epidemicznej. **Mając na uwadze naprawdę szerokie możliwości funkcjonowania naszych placówek partnerskich, widzimy wzmożone zainteresowanie otwarciem takich placówek pod naszym logo, co przekłada się na kolejne otwarcia nowych. Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt na skrzynkę mailową:**

„Razem mimo dystansu”

Już po raz czwarty Stowarzyszenie Wadowickie Inicjatywy Obywatelskie we współpracy z gminą Wadowice zorganizowało Piknik Organizacji Pozarządowych, tym razem pod hasłem „Razem mimo dystansu”. Jak co roku w pikniku, który odbył się we wrześniową niedzielę w parku miejskim, wzięła udział Kasa Stefczyka – oddział mieszczący się przy ul. Zatorskiej 4 w Wadowicach.

Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało wiele organizacji i firm znanych już z wcześniejszych edycji pikniku. Było również wiele nowych. Pogoda dopisała i mimo dystansu uczestnicy pikniku świetnie bawili się w parku. Przygotowano sporo atrakcji, m.in. pokaz baristyczny, gotowanie flaków, pokaz mistrzów BMX Klubu sportowego Aquilla, pokaz szermierczy „Szpadę” Wadowice i sztuki samoobrony i MDS Seido Karate, pokaz prawidłowego chodzenia z kijami nordic walking i spacer z certyfikowanym instruktorem, turniej szachowy z „Wieżą Wadowice”, I Turniej Pasterski Stowarzyszenia Agrado, występy w formule TED i wiele innych.

Na takiej imprezie nie mogło zabraknąć Kasy Stefczyka, która

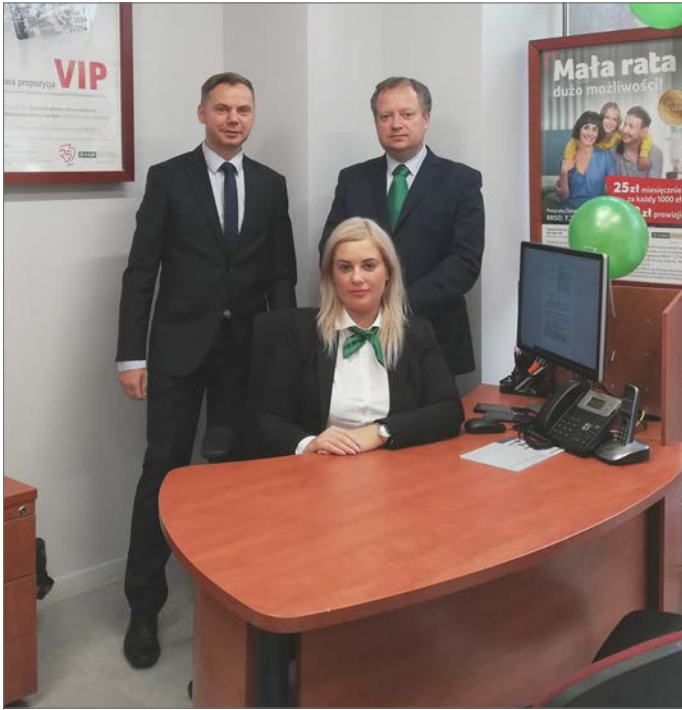
przygotowała dla młodszych, a także starszych dzieci mnóstwo atrakcji. Animatorzy z Kasy Stefczyka kolorowali dzieciakom buzie i pomagali stworzyć na nich prawdziwe dzieła sztuki. Dzieci również bardzo chętnie tworzyły oryginalne i piękne prace rysunkowe. Nieustającym powodzeniem cieszyły się balony i gadżety, które dzieci i ich rodzice mogli otrzymać na stoisku Kasy Stefczyka. Uśmiechy dzieciaków potwierdzają, że najlepsza zabawa jest zawsze na zewnątrz, w towarzystwie kolegów i koleżanek. Kasa Stefczyka przygotowała też dla dorosłych atrakcyjne firmowe gadżety, sporą dawkę informacji oraz materiałów promocyjnych. Na koniec warto również wspomnieć, że furorę robiły wyczarowywane przez animatorów Kasy Stefczyka balonowe



zwierzaki, które można było dostać tylko za jeden uśmiech.

Nowością były występy kapel. Na scenie parku wystąpił zespół z Krakowa „Bez reszty” oraz lokalny zespół „Fausz”.

Kasy Stefczyka z pewnością nie zabraknie na kolejnym V Pikniku Organizacji Pozarządowych w przyszłym roku, na który już teraz serdecznie Państwa zapraszamy.



» Otwarcie placówki partnerskiej w Świętochłowicach. Na zdjęciu: Artur Bagier – Regionalny Menadżer ds. Współpracy z placówkami partnerskimi Kasy Stefczyka w Makroregionie Zachodnim, Barbara Jurkowska – zastępca partnera i Bogusław Chowaniak – pracownik partnera.

rekrutacja.pp@kasastefczyka.pl z placówkami partnerskimi
– zachęca Artur Bagier, Regionalny Menadżer ds. Współpracy Kasy Stefczyka w Makroregionie Zachodnim.



Pożyczka Gotówkowa z możliwością spłaty nawet w Nowym Roku

Przełom roku to jeden z trudniejszych okresów, jeżeli chodzi o domowe finanse. Nierzadko nasze plany musimy zweryfikować po przejrzeniu portfeli. Rozglądamy się też za odpowiednim zabezpieczeniem finansowym – w takiej sytuacji warto zacząć od Kasy Stefczyka, która oferuje szeroki wybór pożyczek, ale także duże ułatwienia przy ich spłacie.

W okresie przedświątecznym duże wydatki często skłaniają nas do sięgnięcia po pożyczkę. To rzeczywiście dobre posunięcie, a Kasa Stefczyka dla tych, którzy zdecydują się na takie wyjście, ma przygotowane atrakcyjne rozwiązania. Do nich należą także udogodnienia, z jakich możemy skorzystać przy spłacie pożyczki. Co zatem może zaoferować nam Kasa Stefczyka?

Jedno z wygodniejszych rozwiązań oferowanych w Kasie dotyczy Pożyczki Gotówkowej (RRSO: 17,18%), której spłatę pierwszej raty możemy uregulować nawet do 60 dni po otrzymaniu pożyczki. Oznacza to, że jeżeli wzięliśmy pożyczkę w listopadzie tego roku, to pierwszą ratę możemy spłacić dopiero w styczniu roku przyszłego.

Możliwość ta jest szczególnie atrakcyjna właśnie w okresie, kiedy ogrom świątecznych wydatków może nas przytłoczyć, a obowiązek szybkiej spłaty pierwszej raty okazać się zbyt obciążający. Taka możliwość jest też pożądana, jeżeli mamy w planach kolejne wydatki. Odroczenie spłaty pierwszej raty pożyczki to naprawdę wygodna opcja – nie tylko dla naszego portfela, ale także naszych nerwów.

Kasa Stefczyka rozszerzyła także możliwość korzystania

z oferty przez telefon. Członkowie Kasy mogą zadzwonić pod numer infolinii: 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora) i tą drogą złożyć wniosek pożyczkowy. W przypadku pozytywnej decyzji kredytowej środki z pożyczki mogą być dostępne na rachunku płatniczym IKS nawet w dniu złożenia wniosku pożyczkowego! Maksymalna kwota pożyczki bez wychodzenia z domu wynosi 50 000 zł.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) Pożyczki Gotówkowej wynosi 17,18%. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Gotówkowa to:

- elastyczna kwota pożyczki już od 1000 zł aż do 200 000 zł
- możliwość ustalenia dnia spłaty miesięcznej raty
- szybka decyzja kredytowa – wstępna informacja nawet w 15 minut
- niska prowizja i jasne zasady
- możliwość skorzystania z odroczenia spłaty pierwszej raty nawet o 60 dni

NASZE PORADY

Szybkie i bezpieczne – płatności bezgotówkowe

Jeszcze do niedawna nasze portfele wypełniały banknoty i monety. Bez nich nie ruszaliśmy się na krok z domu. Były nieodzownym elementem naszego codziennego życia. Ale jak wszystko – i to zaczęło się zmieniać. Różnica między płatnościami gotówkowymi a bezgotówkowymi wydaje się oczywista. W przypadku tej drugiej – transakcji dokonujemy bez fizycznego posiadania pieniędzy w portfelu. Od kilku lat Polska jest liderem w zakresie wdrażania usług i płatności bezgotówkowych, w tym płatności zbliżeniowych. Na rynku pojawia się coraz więcej nowości. Coraz częściej korzystamy z płatności bez użycia gotówki.

Jak dotąd wygoda i bezpieczeństwo finansowe były czynnikami zachęcającymi do pozostawienia papierowego pieniądza w domu. Od kilku miesięcy świat zmaga się z sytuacją, która wymusza na nas nowe zachowania. Strach i niewiedza wywołane przez wzrastające zachorowania na COVID-19, kolejne obostrzenia, wprowadzony lockdown zmusiły nas do znacznie częstszego niż dotychczas wirtualnego życia. Część przedsiębiorców musiała ograniczyć się do sprzedaży internetowej, a konsumenci – choć rzadziej wychodzili z domu – kupowali więcej, głównie za sprawą zakupów online. Ze względów bezpieczeństwa KNF wystosował apel do NBP o zwiększenie limitu płatności zbliżeniowych do 100 złotych,

a Światowa Organizacja Zdrowia wydała ostrzeżenie w sprawie płatności gotówką. Panujące nastroje i obawy o zdrowie nie pozostały bez wpływu na obrót bezgotówkowy.

Płatności bezgotówkowe mogą przybierać różne formy, np. przelewów dzięki bankowości elektronicznej, płatności dokonywanych za pośrednictwem kart płatniczych – w tym zbliżeniowych oraz płatności mobilnych. I właśnie te dwie ostatnie formy cieszą się coraz większą popularnością. Polacy lubią podążać za innowacyjnymi rozwiązaniami.

Płatności zbliżeniowe (płatności bezstykowe, płatności NFC) to płatności za pomocą karty płatniczej z funkcją płacenia zbliżeniowego bądź innego przenośnego urządzenia.

Płatności tych dokonujemy poprzez zbliżenie do terminala płatniczego. Płatności zbliżeniowe to przede wszystkim ograniczenie fizycznego kontaktu użytkownika karty bądź innego mobilnego urządzenia płatniczego z terminalem, co w obecnej sytuacji pandemii ma coraz większe znaczenie. Konsument nie tylko nie musi udostępniać karty podczas dokonywania płatności. Płatności takie w ogóle nie wymagają przykładania karty do powierzchni terminali. Kolejną korzyścią jest skrócenie czasu realizacji transakcji, a tym samym przebywania w przestrzeni sklepowej bądź usługowej. Karty z funkcją zbliżeniową to już nie tylko karty płatnicze. Wielofunkcyjne karty płatnicze mogą łączyć w sobie funkcję karty płatniczej, biletu

FINANSOWE ABC

Zmiany w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości w tarczy 3.0

Do Ośrodka Doradztwa Finansowego i Konsumentckiego w Gdyni zgłosił się Klient z prośbą o poradę w zakresie egzekucji z nieruchomości. Wierzyciel nigdy wcześniej nie wnosił o wszczęcie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, pomimo że od wielu lat toczy się względem Klienta egzekucja emerytury. Nieruchomość Klienta jest położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji i wartość nieruchomości wielokrotnie przekracza wysokość zadłużenia. Klient jest również emocjonalnie związany z nieruchomością, która należy do rodziny od wielu lat. W związku z przedstawionym stanem faktycznym Klient zastanawia się nad możliwością uniknięcia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości i kontynuowania postępowania egzekucyjnego z emerytury.

 Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Na samym początku należy wyjaśnić, że wierzyciel decydujący się na wszczęcie postępowania egzekucyjnego może korzystać z wszelkich dostępnych prawnie środków, aby odzyskać swoją należność. Oznacza to, że względem dłużnika może być jednocześnie prowadzona egzekucja z emerytury, wynagrodzenia za pracę, ruchomości lub nieruchomości.

Celem postępowania jest zaspokojenie wierzyciela w jak najszybszy sposób. Z uwagi na obecną sytuację związaną z COVID-19 zostały wprowadzone pewne obostrzenia co do egzekucji z nieruchomości. **Licytacja z nieruchomości może mieć miejsce jedynie, gdy wysokość egzekwowanej należności głównej stanowi co najmniej równowartość jednej dwudziestej części sumy oszacowania tej nieruchomości.**

Oznacza to, że komornik może rozpocząć postępowanie egzekucyjne z nieruchomości

na wniosek wierzyciela, jednakże aby egzekucja była dalej kontynuowana, musi zostać powołany specjalista (rzeczoznawca majątkowy), który wyceni przedmiotową nieruchomość.

PRZYKŁAD 1:

Dłużnik posiada zadłużenie w kwocie głównej 25 000 zł. Dłużnik jest właścicielem nieruchomości (mieszkania, które zamieszkuje) wycenionego przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 400 000 zł. Zgodnie z wprowadzonym zapisem należy sprawdzić, od jakiej kwoty

komunikacji miejskiej, legitymacji studenckiej czy identyfikatora, np. do biblioteki. Wśród płatności zbliżeniowych coraz częściej korzystamy z płatności mobilnych. **M-płatności, to nic innego jak wszelkie płatności bezgotówkowe wykonywane za pomocą urządzenia mobilnego** – laptopa, smartfona, tabletu oraz coraz częściej zegarka czy opaski. Za ich pomocą możemy dokonywać płatności zarówno zdalnych, jak i zbliżeniowych, dokonywać zakupów w sklepach stacjonarnych i internetowych, wypłacać pieniądze z bankomatów, jak również dokonywać przelewów między użytkownikami. Urządzenia te muszą mieć możliwość łączności z siecią telekomunikacyjną/Internetem. Wśród popularnych w Polsce systemów płatności mobilnych znajdują się zarówno te oferowane przez podmioty niebankowe, np. SkyCash, instytucje finansowe – banki i SKOK – oraz takie, które są wyspecjalizowane w jednym obszarze, jak np. FREE NOW – aplikacja umożliwiająca zamówienie taksówki bez pośrednictwa centrali, bezpośredni kontakt do kierowcy, możliwość śledzenia czasu oraz trasy dojazdu w czasie rzeczywistym oraz oczywiście płatność poprzez aplikację.

Jednym z najpopularniejszych systemów płatności mobilnych jest system BLIK. Aby z niego korzystać, nie musimy mieć, jak w przypadku innych systemów,



zainstalowanej dodatkowej aplikacji na swoim urządzeniu. System ten został zintegrowany z aplikacjami banków, które należą do systemu BLIK. Dzięki niemu można wypłacać pieniądze z bankomatu (nie potrzebujemy do tego karty), płacić na stronach sklepów internetowych, płacić za zakupy w sklepach stacjonarnych, przelewać pieniądze na numer telefonu bez znajomości numeru konta odbiorcy czy wpłacać gotówkę na konto. Płatności BLIK-iem są wygodne, szybkie i proste w obsłudze. Wystarczą do tego: wygenerowanie kodu BLIK w aplikacji mobilnej swojego banku, wpisanie wygenerowanego kodu do terminala płatniczego, potwierdzenie transakcji w aplikacji mobilnej banku.

O swoich Członków zatroszczyła się również Kasa Stefczyka. W swojej ofercie ma

nowoczesną, przyjazną w obsłudze aplikację mobilną, która pozwala sprawdzać saldo oraz historię rachunku, zlecać przelewy. Umożliwia również dostęp do sekcji z lokatami i kredytami, gdzie można złożyć wniosek o pożyczkę. Aplikacja umożliwia bardzo szybkie i bezpieczne logowanie biometryczne. Aby z niej skorzystać, wystarczy w sklepie Google Play lub App Store wyszukać aplikację Kasa Stefczyka, pobrać ją i zainstalować na swoim urządzeniu mobilnym. Szczegółową instrukcję

można znaleźć na stronie Kasy Stefczyka w zakładce Bankowość elektroniczna.

<https://www.kasastefczyka.pl/bankowosc-elektroniczna>

Zainteresowanie nowoczesnymi formami płatności oraz otwartość Polaków sprawiają, że być może za jakiś czas nie tylko odejdziemy od tradycyjnych portfeli, ale również od kart płatniczych jako formy płatności. Coraz trudniej bowiem znaleźć kogoś, kto nie tylko nie posiada smartfona, ale przede wszystkim nie wychodzi bez niego z domu. To właśnie on oraz inne nowoczesne urządzenia mogą niedługo zastąpić nam nasz tradycyjny portfel. Czy tak się stanie? Niedługo się przekonamy.

**MAGDALENA NASTRABASZ
specjalista ds. prawnych SKEF**

minimalnej można kontynuować postępowanie egzekucyjne z nieruchomości. 400 000 zł x 1/20 = 20 000 zł. Na podstawie podanego przykładu kwota zadłużenia przekracza minimalną wartość, od jakiej można prowadzić postępowanie egzekucyjne z nieruchomości – oznacza to, że wierzyciel ma prawo żądać sprzedaży nieruchomości w drodze dalszego postępowania egzekucyjnego.

Warto również wyjaśnić sformułowanie „należność główna”, które w tej sytuacji ma kluczowe znaczenie. Komornik wszczynając postępowanie egzekucyjne, „kategoryzuje zadłużenie” poprzez ustalenie kwot w konkretnych kategoriach: kwota główna, odsetki, koszty postępowania egzekucyjnego, koszty postępowania sądowego i inne. **Wyliczając kwotę zadłużenia, od jakiej jest możliwe wszczęcie postępowania egzekucyjnego, komornik może brać pod uwagę tylko i wyłącznie należność główną.**

PRZYKŁAD 2:

Dłużnik posiada zadłużenie w kwocie 30 000 zł. Na powyższą kwotę składają się: kwota główna w wysokości 19 000 zł, odsetki w kwocie

6000 zł, koszty postępowania sądowego w kwocie 4000 zł, koszty postępowania egzekucyjnego 1000 zł. Dłużnik jest właścicielem nieruchomości (mieszkania, które zamieszkuje) wycenionego przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 400 000 zł. Zgodnie z wprowadzonym zapisem należy sprawdzić, od jakiej kwoty minimalnej można kontynuować postępowanie egzekucyjne z nieruchomości. 400 000 zł x 1/20 = 20 000 zł. Na podstawie podanego przykładu należność główna nie przekracza minimalnej wartości, od jakiej można prowadzić postępowanie egzekucyjne z nieruchomości – oznacza to, że wierzyciel nie ma prawa żądać sprzedaży nieruchomości w drodze dalszego postępowania egzekucyjnego.


Przepisy wprowadzone tarczą 3.0 ograniczają licytację lokalu mieszkalnego lub nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, które służą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych dłużnika, ale jedynie na okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii oraz 90 dni po jego zakończeniu.

Ograniczenie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości dotyczy jedynie lokali mieszkalnych lub nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkiem mieszkalnym. Istotą wprowadzenia powyższego zapisu jest zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych. Jeżeli dłużnik posiada działki budowlane niezabudowane, powyższy zapis go nie chroni. Podobnie w sytuacji, gdy dłużnik posiada dwa mieszkania, wówczas komornik może dokonać sprzedaży jednego z tych mieszkań, bez ograniczeń określonych w przepisach.

W przypadku sytuacji Klienta postępowanie egzekucyjne z nieruchomości zostanie umorzone, jednakże tylko na okres pandemii i na okres 90 dni po jego ustaniu. Po ustaniu stanu zagrożenia i stanu epidemicznego postępowanie egzekucyjne z nieruchomości będzie możliwe. Postępowanie egzekucyjne z emerytury Klienta będzie cały czas prowadzone.

**PIOTR TOKARCZYK
specjalista ds. prawnych
Ośrodek Doradztwa Finansowego
i Konsumenckiego w Gdyni**

KRZYŻÓWKA

PROJEKTO- DAWCA, AUTOR POMYSŁU		POMIESZCZE- NIE WIĘZIENNE	1	SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA W BRYDżu OCENA	16	WYSOKA WIEŻA MECZETU		DO WYGRANIA NA LOTERII	MIASTO W JAPONII KLEJNOT W MUSZLI MĘŻA		KOLOR W KARTACH PAŃSTWO Z SYBERIA		WAŻNA UMO- WA MIĘDZY- NARODOWA DARNINA	23		
	19					5	WSKAZÓWKA OD LEKARZA			11						
JUBILEUSZ Z RODZINY DYNIAWA- TYCH						RAK Z DZIECIĘCEJ RYMOWANKI							27			
28							NADZORO- WANY PRZEZ MINISTRA				9	24				
NIE MA FACHO- WEJ WIEDZY						 <small>FOT. P.LIUBRECOW</small>				KRUSZĄCY MATERIAŁ WYBUCHOWY		BELKA UMIE- SZCZONA NA DNIĘ KADEŁU- BA STATKU	4	JEDNOSTKA MOCY		
TWARDY METAL				15												
PODWYŻSZE- NIE DLA MÓWCY, RE- CYTATORA ITP.	15 LIPCA 1410 R.	CHRONI GARNEK PRZED KOROZJĄ	OPERACJA W FILMIE WŁA- DYŚŁAWA PA- SIKOWSKIEGO		6				NAJLEPSZA OBRONA		DOPIŁYW ODRY WINCENY, POETA		TO, PO CZYM COŚ PRZEPEŁ- WA, JEST PRZENOSZONE	25		
12								MIASTO W ZACHODNIEJ MAURETANII				17				
WYTWORNA KOBIETA					29				WARSTWA IZOLACYJNA KABLA							3
DOWÓDCA KOZAKÓW		10					KŁOCKI WYŻYNA W NAMIBII I RPA PORA ROKU					18	IMIE, TENISISTKI ŚWIĄTEK		GŁOS KOBIECY	
PIENIĄDZE ZAGRANICZ- NE			7				BENZyna ZMIESZANA Z PŁYNEM ETYLOWYM				20		26			
NACZYNIĘ DO PODAWA- NIA ZUPY		DUCHOWNY KIERUJĄCY MODŁAMI W MECZECIE					PO STRZALE PIEKARZA				PTAK TROCHE WIEKSZY OD WRÓBLA			8		
		21			MIASTO W WOJ. MAZO- WIECKIM		22	14			ZDARZENIE, TO CO ZASZŁO W RZECZY- WISTOŚCI		13			
1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13	14	15	
	16	17	18	19	20		21	22	23	24	25	26	27	28	29	

CZAS STEFCZYKA BEZPŁATNA GAZETA CZŁONKÓW KASY STEFCZYKA ORAZ SKEF

e-mail
czas.stefczyka@apella.com.pl
www.kasystefczyka.pl
www.stefczyk.info
tel. 801 600 100

redaktor naczelny
Jadwiga Bogdanowicz
redaktor zarządzający
Łukasz Wróblewski
korekta
Bogumiła Kamola

kierownik produkcji
Agnieszka Łukasiewicz-Kamińska
studio
Jacek Łaski

wydawca
Apella S.A.
81-472 Gdynia
ul. Legionów 126-128
tel. 665 890 230
ISSN 1730-8712

Stefczyk.info

wejdź na: www.stefczyk.info

gorące tematy
burzliwe dyskusje
palące problemy

To wszystko znajdziesz na blogach znanych ekspertów w portalu Stefczyk.info

GORĄCE PYTANIA

W POLSCE PL



OGŁĄDAJ NAS:



CYFROWY
POLSAT

NA POZYCJI

196



NA POZYCJACH

339

dekoder
Mediabox

121

dekodery
KAON i Horizon



NA POZYCJI

32

N E T I A

NA POZYCJI

192

VECTRA

NA POZYCJI

825

**Poleć
Kasę**

**Zyskaj
kasę!**

**Zgarnij nawet
500 zł**

kasastefczyka.pl
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Promocja „Poleć Nas V”, skierowana do pełnoletnich Klientów, obowiązuje od 1.01 do 31.12.2020 r.
Warunki promocji zostały określone w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.